

Ceny prenumeraty:

we Lwowie
bez doręczenia do do-
mu miesięcznie . zł. 5.—
z dostawą do domu . zł. 5.30

na prowincji

z przesyłką pocztową

za gr.

Wym.

Lwów

Słowo Polskie

zi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 24, w nadesłanem i w nek. gr. 40, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 60, po kronice gr. 50, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 80. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 8, kupno i sprzedaż słowo gr. 10, matrymonijalne, korespondencje prywatne za słowo gr. 15, dla poszukujących pracy gr. 4. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru, pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji międzydzielnicowej 27. — Telefon Administracji 14-27. — Telefon Drukarni 14-27.

Wobec rokowań
wyborczych stolicy.

==◎==

Opinia nasza skupiona na sprawach wyborczych dzielnicy lwowskiej, na cierniowej drodze konsolidacji wszystkich ugrupowań polskich na kresach, nie może przez to zaniedbywać pierwszorzędnych zagadnień tworzenia się formacji wyborczych ogólnych, do całego obszaru państwa się odnoszących.

W dziedzinie tej bowiem dokonywała się rzeczy doniosłej wagi, a oddziaływanie na bieg ich przez świadomą opinię narodową może mieć duże i dodatnie znaczenie.

Jak wiadomo w odpowiedzi na list pasterski Episkopatu wzywający do konsolidacji na gruncie zasad katolickich i narodowych, ogłoszona została odezwa stu osiemnastu wybitnych obywateli wszystkich ziem Rzpltej, w której podjęto wielką myśl ksiąząt Kościoła. Dalej zaś powstał wydział wykonawczy Narodowego Komitetu Wyborczego w Warszawie, który jako ciało centralne pod prezydencją marsz. W. Trampczyńskiego i ks. Witolda Czartoryskiego, staje na czele tworzącego się w myśl zasad listu pasterskiego ugrupowania wyborczego.

I w tej chwili, kiedy niewątpliwie w stolicy wręcz praca nad urzeczywistnieniem formacji wyborczej, która mogła skupić wszystkie świadome żywioły narodowe w Państwie, trudno — znając ciężkie nałogi przeszłości — nie wskazać na warunki powodzenia, na błędy, których należy unikać.

Otóż przede wszystkim blok nie może być zrzeszeniem bezprogramowym. Musi wysunąć program wyraźny i pozytywny organizacji wewnętrznej Państwa, zasad na których ma ona być oparta.

A dalej program ten nie może być tylko hasłem wyborczym, lecz pojęty być musi, jako podstawa jednolitej polityki w przyszłych Izbach ustawodawczych.

Pod sztandarem Narodowego Komitetu Wyborczego w Warszawie powinien powstać przeto nie mechaniczny zlepek ugrupowań które gotowe są wprowadzić w kampanii wyborczej głosić pewne idee i programy, ale w Izbie poselskiej rozejść się „do sasa i do lasa”. Nie takiego czynu politycznego nam potrzeba, nie taka jest istota myśli konsolidacyjnej, tak ogólnie przez społeczeństwo aprobowanej.

Naczelne ciało wyborcze wprowadzając w narodową organizację wyborczą zasady hierarchii i rządów i zgóry — winno opracować swój program polityczny tak, aby każde ugrupowanie partyjne czy bezpartyjne gospodarcze czy kulturalne, stając pod sztandarem zjednoczenia narodowego, poddawało się zarazem jasno sformułowanej myśli i kierownictwu politycznemu.

Ugrupowania wszakże przystępujące do zjednoczonej akcji wyborczej, zgłaszać muszą zarazem akces do wspólnej, na jednym programie opartej działalności na terenie parlamentarnym — do jednego klubu sejmowego.

Zdaje się nam, iż powodzenie wyborcze obozu narodowego spełnienia po-

stulatów wyżej sformułowanych wymaga. I sądzymy również, że rozwijające się od roku procesy konsolidacji świadomych żywiołów narodowych na grun-

cie nowych zasad i idei, skuteczny wysiłek ku tym celom w obecnym już momencie umożliwiają.

==◎==

Tajny komunistyczny zjazd
w „Proświcie” łuckiej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Łuck. 5 stycznia (P.) 4 bm. działacze radykalnych partii ukraińskich na Wołyniu a zwłaszcza „Selrobu” zwołali tajny zjazd z całego Wołynia który miał się odbyć w łuckiej „Proświcie”. W czasie obrad zjazdu około godz. 2 popołudniu na salę wkroczyła policja, rozwiązując zebranie. W zjeździe uczestniczyło około 20 osób, a między nimi były poseł Podhirski, Łasowski były dyrektor ukraińskiego gimnazjum w Łucku, usunięty z tego stanowiska za tolerowanie akcji Komso-

mołu pomiędzy uczniami, Raczyński z Włodzimierza jeden z głównych działaczy ukraińskiego cerkiewnego komitetu, Petrykiwskij przewodniczący łuckiej „Proświty” i szereg innych znanych z antypaństwowej działalności. Po rozwiązaniu zjazdu policja przeprowadziła rewizję w lokalu „Proświty”. Wyniki jej są trzymane w tajemnicy. Nie ulega jednak wątpliwości, że „Proświta” łucka zostanie rozwiązana za antypaństwową działalność.

==◎==

Znamienne, choć zabawne.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 5 stycznia. (G.) Dzisiejsze „ABC” podaje co następuje:

Warszawski Teatr Letni zapowiedział na dziś premierę sztuki dla młodzieży Henryka Zbierzchowskiego pt. „Orleń”. Sztuka osnuta jest na tle bohaterskiej obrony Lwowa w roku 1918. Trudno doprawdę było znaleźć lepszy i piękniejszy temat dla pokrzepienia młodych serc. To też wybranie przez dyrekcję tej właśnie sztuki przyjęto z radością.

Aliści w piśmie „Unja” redagowanym przez pana Konczyńskiego pojawił się „List do Redakcji”, w którym między innymi powiedziano: z komunikatów teatralnych dowiedziałem się, że Teatr Letni wystawia dla młodzieży sztukę osnutą na temat Obrony Lwowa pod tytułem „Orleń”. Są to rany jeszcze świeże jeszcze bardzo bolesne. „Widownia” musi na nie reagować mocno nawet żywiołowo. W sztuce tej wrogami sprawy polskiej są Ukraińcy. Ale ci

Ukraińcy są obecnie obywatelami Państwa polskiego. Rzeczą każdego rozumnego obywatela polskiego, a cóż dopiero odpowiedzialnych czynników unikać drażliwych wspomnień i ran, które jeszcze dobrze nie zaszły”. Zapytujemy się czy Teatr Letni wystawiając tę sztukę uczynił to gwałtownie i szerzenia niechęci politycznej?

Wydawaćby się mogło, że na powyższy niedorzeczny artykuł nikt nie będzie reagował, a tymczasem wczoraj komisariat rządu telefonicznie rozkazał usunąć Teatrowi Letniemu nazwę sztuki „Orleń”, zapowiadając, że jeżeli tytuł sztuki nie zostanie zmieniony, komisariat nie dopuści do jej wystawienia. Sztuka ukazała się dziś jako „Serce Matki”.

(Zaznaczamy, że wspomniana sztuka napisana została właśnie pod tytułem „Serce Matki” czyli „Przemyślenia Tomcia Palucha” i pod tym tytułem grana była we Lwowie. — Red.).

Olbrzymia eksplozja gazu świetlnego
Zawalenie się pięciopiętrowej kamienicy.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 5 stycznia. (G.) Z Rerlina donoszą: Z niewyjaśnionej dotychczas przyczyny w nocy ze środy na czwartek o godz. 1 nastąpiła olbrzymia eksplozja gazu świetlnego w fabryce przetworów mięsnych Ottona Chacke przy ul. Landesberg Nr. 116. Wybuch był tak silny, że część 5-cio piętrowego domu runęła, grzebiąc w gruzach mnóstwo mieszkań wraz z ich lokatorami. Tuż po wybuchu nastąpił pożar, a grozę sytuacji pogarszał fakt, że w całej dzielnicy z powodu przerwania przewodów gazowych i elektrycznych panowały ciemności. 40 oddziałów straży pożarnej pracuje nad usunięciem gruzów i wydobywaniem ofiar

katastrofy. Praca ratunkowa zmierza do tego, ażeby uniemożliwić dalsze walenie się sufitu.

Eksplozja nastąpiła w dwupiętrowej hali lodowej, należącej do fabryki przetworów mięsnych, mieszczącej się w bocznym skrzydle kamienicy. Większość mieszkańców zaskoczyła katastrofa podczas snu.

Widok zdemolowanego domu jest straszny. Zawalone ściany odstąpiły poszczególne pokoje, wiszące obecnie w powietrzu i grożące każdej chwili runięciem. Na ulicy stos belek, odłamków szkła mebli itd. Z pod gruzów wydobywają się jęki.

Jak zdołano dotychczas stwierdzić

liczba zabitych wynosi 5 osób, ciężko rannych 20. Nadto brak wiadomości o 8 osobach.

Skrzydło budynku w którym znajdowała się fabryka przedstawia wielką kupę gruzów.

Z DNIA.

P. PREZYDENT WYJEŻDŻA DO
ZAKOPANEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 5 stycznia. (zo) P. Prezydent Rzpltej wyjeżdża wraz z żoną na dłuższy pobyt do Zakopanego. Wyjazd w góry polecił p. Mościckiej lekarz. P. Prezydent zamieszka w Zakopanem w jednej z willi prywatnych.

12 do 14 PROC. DYWIDENDY
WYPŁACI BANK POLSKI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 5 stycznia. (zo) Dnia 12 bm. odbędzie się posiedzenie rady nadzorczej Banku Polskiego celem uchwalenia dywidendy za rok ubiegły. Będzie ona wynosić 12 do 14 proc.

Warszawa, 5 stycznia. (AW) Z międzynarodowego źródła dowiadujemy się, że zakupy papierów długoterminowego kredytu rolącego przez Bank Polski na rachunek państwowego funduszu kredytowego do 31 grudnia ub. r. włącznie przekroczyły 15 mili. zł. i wynosiły dnia 4 bm. łącznie 21,058.000 zł.

PERSONALIA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 5 stycznia. (zo) Poseł Rzeczypospolitej w Rydze p. Łukasiewicz powraca po ukończeniu 6-tygodniowego urlopu na zajmowane dotychczas stanowisko.

Warszawa, 5 stycznia. (zo) Kierownictwo wydziału szkół technicznych w departamencie szkolnictwa zawodowego w ministerstwie oświaty objął p. Romanowicz, dotychczasowy wizytator szkół zawodowych. Dotychczasowy kierownik wydziału prof. Łukasiewicz został powołany na katedrę w Politechnice lwowskiej.

DOZÓR NAD ARTYKUŁAMI ŻYW-
NOŚCI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 5 stycznia. (zo) Rząd opracowuje rozporządzenie o dozorcach nad artykułami żywności. Projekt rozporządzenia przewiduje, że miasta liczące powyżej 50.000 ludzi będą obowiązane do utrzymywania instytucji badania żywności. Instytuty te podlegać będą władzom administracji ogólnej. Rozporządzenie ma na celu chronienie artykułów pierwszej potrzeby przed fałszowaniem i przewiduje też bardzo ostre kary za przekraczanie przepisów.

LECZNICA DLA ALKOHOLIKÓW.

Poznań, 5 stycznia. (AW) W Kociewiu pow. Obornicki otwarta została pierwsza w Polsce lecznica dla alkoholików. Zakład obliczony jest na 30 łóżek. Lecznica pozostaje pod zarządem starostwa krajowego w Poznaniu.

MARSZ. PILSUDSKI.

Warszawa, 5 stycznia. (AW) Dziś w południe do Prezydium Rady Ministrów przybył Marsz. Piłsudski i w ciągu dłuższego czasu załatwiał szereg spraw bieżących.

Warszawa, 5 stycznia. (AW) P. wice-premier Bartel od 2 dni nie urzęduje, pozostając w swym mieszkaniu prywatnym z powodu niedyspozycji i lekkiej gorączki.

DJETY DLA CZŁONKÓW OBWODOWYCH KOMISYJ WYBORCZYCH.

Warszawa, 5 stycznia. (AW) MSWe-wnętrznym przygotowuje rozporządzenie o dietach i kosztach przejazdu dla członków obwodowych komisji wyborczych. Rozporządzenie to umożliwi większą sprężystość i dokładność w pracach komisji obwodowych.

ZJAZD REDAKTORÓW KONSERWATYWNYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 5 stycznia. (zo) Konserwatyści krzątają się dokoła akcji wyborczej. Dziś w redakcji „Dnia Polskiego” odbyła się konferencja redaktorów konserwatystów z całej Polski, na której omawiano zadania tej prasy podczas wyborów.

Warszawa, 5 stycznia. (AW) Odbył się tu zjazd przedstawicieli stronnictwa Pracy Zachowawczej, w którym oprócz członków komitetu wyborczego stronnictwa Pracy Zach. wzięli udział również i pp. red. Beapre, red. Dziaczkowski, red. dr. Solański i red. Mackiewicz.

MNIEJSZOŚCI NARODOWE MIĘDZY SOBA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 5 stycznia. (G). Żargonowy „Der Moment” informuje, że w ubiegły czwartek odbyły się narady mniejszości narodowych, które miały bardzo burzliwy przebieg. Na narady przybył specjalnie z Paryża przewodniczący „Unda” Lewicki. Białorusini nie przybyli. Wskutek żądania Niemców postawienia ich kandydata na pierwszym miejscu na liście do Senatu wybuchła gwałtowna burza, zwłaszcza ze strony żydowskiej. Z powodu nieobecności przedstawicieli Białorusinów nie ułożono listy kandydackiej do Sejmu, natomiast ułożono listę do Senatu z wyjątkiem jednego okręgu.

Wilno, 5 stycznia. (AW) W dniach najbliższych wydana ma być w Wilnie odezwa bloku mniejszości narodowych, która oświetli przyczyny powstania i zadania bloku na terenie ziem wschodnich.

Białystok, 5 stycznia. (AW) Po ostatnim burzliwym posiedzeniu w gminie żydowskiej, na którym stronnictwo ortodoksyjne Aguda nie doprowadziło do przegłosowania sprawy opowiedzenia się za blokiem mniejszości narod. nastąpiła zwłoka w załatwieniu tej sprawy. Obecnie zarząd gminy żydowskiej dalszej inicjatywy w tym kierunku nie podejmuje. W ostatniej chwili organizacja sionistyczna zdecydowała zwołać przedstawicieli stronnictw żydowskich celem utworzenia w Białymstoku okręgowego komitetu wyborczego bloku mniejszości narodowych.

— Wielka awantura tramwajowa. Cztery żydzi, przybyli do Lwowa z jakiegoś zapadłego kąta, wywołali wczoraj wielką awanturę w wozie tramwajowym linii „trzeciej”. Pomimo sprzeciwu motorowego przemocą wdarli się przednim pomostem do wozu, a gdy motorowy usiłował zagrozić im drogę, odtrącił go brutalnie i weszli do wnętrza wozu. Oburzona tem publiczność stanęła po stronie motorowego i wydanych przepisów, skutkiem czego omal nie przyszło do bójki, żydzi bowiem zachowali się w sposób niezwykle arogancki wykrzykując, „że przyjechali do rabinów, więc im wszystko wolno”. Dopiero gdy motorowy kategorycznie oświadczył, że dalej nie pojedzie. — butni żydzi opuścili wóz.

KINO TEATR**PALACE****LEGJONÓW 3.**

Czem „Ben-Hur” był w r. 1927 tem w r. 1928 jest

Królowa Półświatkadramat w 14 aktach, którego twórcą jest **FRED NIBLO** ten sam, który stworzył Ben Hura.

Film ten jest najpotężniejszym dramatem erotycznym wszystkich czasów. — Wolne bilety i zniżki nieważne aż do dnia 9 stycznia 1928 włącznie.

**TAK CIEMNO!**

13191n

„Czy mogę Panią odprowadzić do domu?”
„Nie! Dziękuję — bo mam w torebce małą, lekką i praktyczną latarkę „CENTRA MIKRO” która mi towarzystwo Pańskie najzupełniej zastąpi”

Elegancka lampka
„CENTRA-MIKRO”
nie zawodzi nigdy!

**ZSSR. zmienia kurs swej polityki zagranicznej.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 5 stycznia. (G). Z Moskwy donoszą: od kilku dni w komisariacie spraw zagranicznych odbywają się konferencje z udziałem najwybitniejszych liderów partii komunistycznej. Omawiana jest kwestia nowego kursu zagranicznej polityki Sowietów. Większość konferencji stoi za tem, aby jak najprędzej doprowadzić do zawarcia przyjaznych stosunków z

Francją, a potem poczynić krok w celu nawiązania dobrych stosunków z wszystkimi państwami zachodniej Europy.

Warszawa, 5 stycznia. (G). Z Moskwy donoszą, na skutek interwencji Stalina Komintern zrezygnował na razie z asygnowania znacznej kwoty na wznowienie agitacji komunistycznej w Chinach.

KREM DO ZĘBÓW „TLEN”

będąc antyseptycznym, jest najlepszym środkiem przeciwko psuciu się zębów. 38

Rokowania francusko-amerykańskie

Paryż, 5 stycznia. (PAT) Omawiając rokowania francusko-amerykańskie „Le Matin” przewidyje, że w ciągu tygodnia osiągnięte będzie porozumienie we wszystkich szczegółach, dotyczących traktatu rozjemczego. Z drugiej strony rząd francuski nie będzie czynił, zdaniem pisma, żadnych zastrzeżeń co do sprawy rozszerzenia paktu, wykluczającego wojnę na inne mocarstwa.

Dla „Petit Parisienne” rozszerzenie paktu wymaga uważnego przestudiowania, dłuższego zastanowienia się i uprzednich subtelnych rokowań z pozostałymi innymi sygnatariuszami.

„Gaulois” uważa, iż tekst amerykański zawiera dwie propozycje przeciwstawne pod względem logicznym, ale łączące się z sobą z punktu widzenia zadań wyborczych.

„Journal” zwraca uwagę na to, że tekst, zaaprobowany przez Kelloga, nie

pozwoli sygnatariuszom paktu wykonywać obowiązek przyścia z pomocą, nałożonego na członków Ligi Narodów w myśl art. 16 paktu Ligi. Bezpośrednio więc projekt amerykański prowadzi do stordowania Ligi Narodów. Zdaniem tego dziennika porozumienie będzie mogło być osiągnięte tylko wtedy, gdy Stany Zjednoczone zgodzą się na układy całkowicie niezależne.

„L'Oeuvre” pisze, iż minister Briand jakkolwiek pragnie proklamować przyjaźń francusko-amerykańską, nie pozwoli w żadnym razie na zadanie ciosu Lidze Narodów.

Kto chce mieć zapewnioną egzystencję na dzień jutrzejszy, niech kupuje tylko wyroby krajowego przemysłu.

NIUDALY SPISEK ANTYPANSTWO WY NA LITWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 5 stycznia. (G) Z Kowna via Wilno donoszą o wykryciu przez litewską policję polityczną przygotowań we wschodniej części Litwy do zamachu stanu. W związku z tem policja polityczna przy pomocy wojska dokonała licznych aresztowań wśród członków partii ludowej i socjal-demokratów na prowincji. Aresztowania przeprowadzono w Wilkomierzu, Szirwintach, Birtach, Marjampolu i szeregu innych miejscowości, wywożąc w głąb Litwy 120 osób, które osadzono w więzieniu.

Kowno, 5 stycznia. (AW) Dalsze śledztwo w sprawie wykrytej organizacji szpiegowskiej w Pospolu na rzecz Rosji swo. ustaliło udział funkcjonariuszy litewskiej straży granicznej i doprowadziło do szeregu aresztowań w korpusie tej straży.

ARESztOWANIE KOMUNISTÓW W RYDZE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 5 stycznia. (G). Donoszą z Rygi: Wczoraj jako w 9 rocznicę zajęcia Rygi przez bolszewików w kilku punktach miasta usłowoano arządzić demonstracje komunistyczne, które jednak zakończyły się aresztowaniem 15 osób. Wśród aresztowanych znajduje się szereg przewodców komunistycznych i dwóch pracowników sowieckiego przedstawicielstwa handlowego w Rydze.

POGODA W PIATEK.

Warszawa, 5 stycznia. (Tel. wł.) — Komunikat Instytutu Meteorologicznego w Warszawie. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 6 bm.: Na wschodzie pochmurno, śnieg lub deszcz, na zachodzie zaś zmiennie. Przelotne opady mieszane (śnieg z deszczem). W całym kraju odwilż. Na północy silne i porywiste wiatry zachodnie, poza tem umiarkowane południowo-zachodnie.

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

SERPENTYNA
w każdej ilości po
cenie konkurencyjnej
PAPYRUS
141n WARSZAWA
Leszno 23. Tel. 111-09.

Cały Lwów

mówi o sensacyjnych produkcjach widowiskowych w KAWIARNI

„LOUVRE”
3-go MAJA 12.

1. KATJA MASŁOWA.
2. LY & JOLLY, duet taneczny. 250n
3. COUQAM & CATTALANO duet eks.
4. WANDA ZAGORSKA spiew operowa
5. MILANES duet akrobatyczny, na ogólnie żądanie prolongowany.
6. XENIA DALUMANOWNA, tancerka klasyczna

oraz 10 dalszych atrakcji!
Ze względu na olbrzymi program produkcje rozpoczynają się punktualnie o godzinie 10 wieczór.
2-gi PROGRAM W BARZE.
Początek o g. 1.-ej w nocy. Mimo szalonych kosztów wstęp wolny.

POŻAR W WARSZAWSKIM OGRODZIE ZOOLOGICZNYM.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4 stycznia. (zo) W środę około godziny 9 wieczorem w warszawskim ogrodzie zoologicznym, mieszczącym się przy Alejach Jerozolimskich wybuchł pożar, w czasie którego spłonął pawilon z 30-tu małpami. Wśród nich był jeden szympan, za którego za płacono 10.000 zł. Inne zwierzęta ocalały. Przyczyną pożaru prawdopodobnie wadliwe urządzenie pieców.

KONFERENCJE W MINISTERSTWIE OŚWIATY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4 stycznia. (zo) W Ministerstwie Oświaty odbywała się pod przewodnictwem szefa Departamentu Żłobickiego konferencja nad kwalifikacjami nauczycieli oraz nad wykonywaniem obowiązku szkolnego.

NOWY POSEŁ ANGIELSKI W WARSZAWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4 stycznia. (zo) W dniu dzisiejszym ma przybyć do Warszawy pociągiem wieczornym poseł angielski William Erskine, który przybywa wprost z Bułgarii, gdzie spędził lat 5 jako minister pełnomocny.

KONFISKATA „NATIO”.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4 stycznia. (zo) Ostatni numer miesięcznika „Nacja” wydawanego przez mniejszości narodowe został skonfiskowany w redakcji przez policję, która przeprowadziła rewizję w całym lokalu. Numer ten cały był poświęcony akcji wyborczej.

NOWA PACYFISTYCZNA PROPOZYCJA STANÓW ZJEDNOCZONYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4 stycznia. (G) Donoszą z Londynu: Agencja Reutera podaje z Waszyngtonu, że rząd amerykański za proponował Francji, aby razem ze Stanami Zjednoczonymi wystosowała do wszystkich mocarstw świata zaproszenie do zawarcia układu, wykluczającego wojnę, jako narzędzie polityki nacjonalistycznej.

CZY JESZCZE JEDNA PROWOKACJA GPU?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4 stycznia. (G) Z Moskwy donoszą, iż „Krasnaja Gazeta” podaje o wykryciu rzekomego spisku monarchistycznego w Piotrogradzie. Spiskowcy zbierali się w jednej z fryzjarni przy ul. Litejnej. W lokalu tym urządzili centralę kolportażu nielegalnej bibuły monarchistycznej. Organizacja miała pozostać w ścisłym kontakcie z inną tajną organizacją monarchistyczną „Orderu rycerskiego św. Grala”.

ARESZTOWANIA W STRASSBURGU

Strassburg, 4 stycznia. (PAT) Aresztowano tu wydawcę Hausa, założyciela czasopisma „Zukunft”.

St. Steiger urzędnikiem lwowskiego sądu.

Lwów, 5 stycznia.

Wczoraj zgłosił się do prezesa sądu karnego we Lwowie Hawla Stanisław Steiger, znany z głośnego procesu o zamach na Prezydenta Wojciechowskiego. Ponieważ Steiger otrzymał jako kandydat adwokacki przydział nie do sądu karnego, lecz do cywilnego, prezes Hawel odesłał go do właściwej instancji. Steiger urzędować będzie prawdopodobnie w sekcji I. W sferach sądowych zjawienie się Steigera w nowym charakterze wywołało zrozumielię ożywione komentarze. (w)

Sprawy wyborcze.**ZARZĄD GŁÓWNY PIASTA ZADECYDOWAŁ PRZYSTĄPIĆ DO BLOKU z Ch. D.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4 stycznia. (zo) Przez cały dzień dzisiejszy toczyły się narady zarządu głównego Piasta nad sprawami wyborczymi. Referat wygłosił marszałek Sejmu Rataj. Głównym tematem był blok z Chrześcijańską Demokracją. Zarząd główny zdecydował przystą-

pić do bloku z Ch. D., tak że ostateczna realizacja tego bloku zależy już teraz od stanowiska Chrześcijańskiej Demokracji, której zarząd główny zbierze się dziś w czwartek. Obradom Piasta przewodniczył Witos.

S KANDYDATURY KONSERWATYSTÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4 stycznia. (zo) Kandydatury konserwatystów zostały ustalone w następujący sposób:

Do Sejmu kandydować będzie z Krakowa prof. Krzyżanowski, z Łucka ks. Janusz Radziwiłł, z Łodzi p. Polański, z Tarnowa p. Jan Hupka, w Warszawie Zdzisław Lubomirski, w Grodnie

Eustachy Sapieha, w Nowogrodku Stanisław Wańkowicz i w Wilnie Stanisław Mackiewicz.

Do Senatu: w Krakowie ks. Zdzisław Tarnowski, w Lublinie Jan Stecki, w Łodzi Wiederman albo Grooman.

Związek Lud.-Nar. i akcja p. Wojewody

Zarząd dzielnicowy Związku Ludowo-Narodowego nadsyła nam komunikat, w którym wyjaśnia stanowisko stronnictwa wobec rozwijającej od dłuższego czasu akcji wyborczej p. Wojewody lwowskiego.

Komunikat Związku stwierdza na przód, że na pierwszym zebraniu u p. Wojewody, którego cel określony został w zaproszeniach wyraźnie, jako „wzajemne poinformowanie się o stanowisku ugrupowań do zagadnienia konsolidacji obozu polskiego w Małopolsce Wschodniej przy nadchodzących wyborach”, a na którym była mowa o akcji wyborczej, opartej na podstawach bezpartyjnych i dla obrony polskiego stanu posiadania na kresach, p. Leonard Stahl, obecny na zebraniu, oświadczył się za ideą konsolidacji polskich stronnictw.

Na drugim zebraniu jednak — twierdzi oświadczenie Związku — p. Wojewoda określił charakter swojej akcji odmiennie, a mianowicie jako zmierzającej do utworzenia komitetu współpracy z rządem. Wtedy przedstawiciel ZLN, dr. Opieński, wskazując na zasa-

dniczą różnicę między tendencjami pierwszego zebrania, a oświadczeniem nowym p. Wojewody, zażądał sprecyzowania stanowiska i zapowiedział odwołanie się do swego stronnictwa.

Na trzecim z kolei zebraniu, gdy wątpliwości Związku nie zostały rozwiane, dr. Opieński jego imieniem zgłosił znane wnioski, wyłuszczające zasady, na których konsolidacja stronnictw mogłaby się oprzeć. W następstwie tego, że p. Wojewoda nad wnioskami tymi przeszedł do porządku, Związek od dalszych obrad się uchylił.

Podając treść powyższą komunikatu Związku Ludowo-Narodowego, nie możemy stwierdzić, że 1) skoro położenie polityczne jest takie, iż rząd ma do czynienia z silną opozycją w kraju, nadawanie liście konsolidacyjnej charakteru raczej rządowego niż państwowego, stwarza niepotrzebne dla tej idei trudności; po 2) że złożone przez Związek Ludowo-Narodowy wnioski otwierały możliwości wspólnego porozumienia się dla ugrupowań polskich, oraz że akcja konsolidacyjna na tych podstawach winna być dalej prowadzona.

ZEBRANIE WYBORCZE CZŁONKÓW ZWIĄZKU LUD. - NARODOWEGO.

Lwów, 4 grudnia.

W sali Towarzystwa Pedagogicznego odbyło się dziś pierwsze zebranie wyborcze członków Związku Ludowo-Narodowego. Po zagajeniu dra Borowca, referaty o obecnej sytuacji wyborczej wygłosili dr. Opieński i dr. Świrski, którzy szczegółowo przedstawili linię polityki Związku Ludowo-Narodowego, wyłuszczyli powody, które skłoniły Związek do wycofania się z bloku współpracy z rządem i nakreślili podstawy, na jakich zorganizowany został blok katolicko-narodowy.

O stosunku do wyborów młodego pokolenia narodowego, które zorganizowało się w Komitecie Wyborczym Młodych na podstawie listu pasterskiego i zgłosiło akces do bloku katolicko-narodowego, mówił przewodniczący Komitetu Wyborczego Młodych red. Bertoni.

W dyskusji zabierali głos inż. Sosnowski i dr. Rużycki, poczem uchwalono jednogłośnie aprobować dotychczasową politykę władz stronnictwa w sprawie wyborów.

Z Rady przybocznej.

Lwów, 5 stycznia.

Wczorajsze obrady, zapowiedziane na godz. 5.30, rozpoczęły się z jednogodzinnym opóźnieniem.

Przed porządkiem dziennym zabrał głos p. Glasermann, poruszając smutne stosunki w Zakładzie dla nieuleczalnie chorych na ul. Zborowskiej. Bardzo źle mają być tam traktowane żydówki.

Zastępca komisarza p. Frankowski odpowiedział, że znane mu są tamtejsze stosunki, gdzie panuje stałe przepełnienie, a adaptacje są bardzo trudne. Miasto jednak uczyni wszystko, by te stosunki poprawić. Rada przyboczna sprzeciwiła się otwarciu dyskusji nad

tą sprawą, o co prosił prof. ks. dr. Szydelski.

Przystąpiono do porządku dziennego t. j. do dodatkowego budżetu zwyczajnego na r. 1927/28. Referował dr. Brzeski, który podkreślił, że na deficyt w dochodach, wynoszący przeszło 2,900.000 zł., złożyły się: pozbawienie miasta akcyzy, zmniejszony udział gminy w państwowym podatku dochodowym, deficyt teatrów miejskich, małe dochody z dóbr miejskich i zmniejszone dochody z przedsiębiorstw miejskich. Wobec tego referent wnosi preliminarz dodatkowy budżetu zwyczajnego na r.

1927/28, na który mają się składać następujące dochody: zwiększony wpływ z podatków gminnych 560.000 zł., z Jaworzna 60.000 zł., z zaległości podatkowych 162.000 zł., użycie kwoty przeznaczonej na spłatę obligacji długów miejskich 400.000 zł., podwyżka dodatku komunalnego do państwowego podatku od nieruchomości z 50 prc. na 75 prc. 340.000 zł., podwyżka dodatku komunalnego do opłat państwowych od patentu na sprzedaż trunków 100.000 zł., podatek kanałowy od lokatorów 250.000 zł., podatek od oświetlenia elektrycznego w lokalach szynkarskich 25.000 zł., opłaty drogowe 760.000 zł., za wywóz śmiecia 45.000 zł., za czyszczenie jezdni w zastępstwie właścicieli realności 280.000 zł. — razem zatem 2,982.500 zł.

W dyskusji pierwszy zabrał głos dr. Paygert, który w dłuższym wywodzie, popartym cyframi, protestował przeciwko nowym obciążeniom właścicieli realności, wykazując, że ciężary właścicieli realności we Lwowie są większe, niż we wszystkich innych miastach w Polsce. Mówca zakończył uwagę, że ze względu na rozbudowę powinno się unikać wszelkich nowych obciążeń nieruchomości, bo to odstraszy od budowy nowych domów. Mówca postawił wniosek, zgadzający się na dodatek 75 prc. z tem, że nie przekroczy on 6 prc. czynszu podstawowego, a sprzeciwiający opłatom drogowym.

Dr. Schmorak sprzeciwił się opłatom drogowym i dodatkowym opłatom od patentów.

P. Idecykiewicz zastanawiał się nad przyczynami deficytu, który widzi w nierealnym budżetowaniu poprzedników. Co do nowych podatków, jakkolwiek uważa je za projekt nieszczęśliwy, jednak z konieczności musi się za nimi głosować.

P. Christman imieniem restauratorów zaprotestował przeciwko nowemu opodatkowaniu tej kategorii podatników.

Na tem odroczone dalszą dyskusję do następnego posiedzenia.

KUPONY STYCZNIOWE

wypłaca Kantor wymiany O. Gröss
Lwów, — 3-go Maja 8. 177t

Ze spraw miejskich.

Lwów, 5 stycznia.

Na wczorajszym posiedzeniu Magistratu, które przeciągnęło się do godziny 3 3/4 popołudniu, wydano między innymi koncesję na dorożkę automobilową, ukarano 79 osób grzywnami od 10 do 50 zł. za przekroczenia przepisów sanitarnych i niewiadcznianie cen, wydano koncesję na budowę I p. domu na ul. Piaskowej, I p. domu z mansardą na ul. Pijarów, parterowego domu z mansardą na Bogdanówce, Współdzielni oficerskiej zezwolono na budowę 2 domów mieszkalnych na ul. Jacka, zezwolono na budowę I p. domu na ul. Zielonej l. 87, na nadbudowę I p. na ul. Jagiellońskiej 15 w oficynie, na nadbudowę II p. na ul. Łyczakowskiej l. 32, na budowę garażu o 8 boksach na ul. Kochanowskiego.

W dalszym ciągu zezwolono na dalsze 3 lata na urządzenie ślizgawki i kąpieli na Świtezi, przyczem Magistrat zastrzegł sobie zbadanie wody dopływowej, czy nadal się ona na pobór lodu i kąpiel. Pozwolono na otwarcie nowej ulicy na gruntach p. A. Franza, mającej łączyć ul. Obwodową z ul. 29 Listopada.

Wkońcu oddano roboty ślusarskie w trzech blokach domów na ul. Stryjskiej firmie B. Weich za 15.543 zł.

W Ameryce już dawno zrozumiano, co to jest PRZEMYSŁ NARODOWY!

Dlatego też dzisiaj CO 7 ROBOTNIK MA WŁASNY SAMOCHÓD!

Przegląd prasy.

„Epoka” obawia się, aby hasło solidaryzmu nie zostało skompromitowane przez tych którzy go używają dla maskowania jednostronnej obrony klasowego interesu warstw posiadających. I pisze:

Kto nie chce zaostrenia się walki klasowej, musi dążyć do usuwania warunków, która je wywołują. Teoria solidaryzmu, w literaturze europejskiej — od Fouriera do Gide’a — tak wszechstronnie uzasadniona, a u nas jakby dopiero wynaleziona, ustala nadewszystko warunki, w jakich zrodzić się może harmonia pomiędzy interesem pracy i kapitału. W opinii socjalistycznych, a tembardziej komunistycznych doktrynerów takie warunki nie istnieją i istnieć nie mogą ponieważ... przeczyłyby ich teorjom. Jest to naturalnie fanatyzm nieżyczliwy dla rzeczywistości. „Desto schlimmer fuer die Tatsachen” (tem gorzej dla faktów) — pisał Lassale w polmice z Marxem, który zarzucał Lassalowi, że fakty przeczą jego wywodom. Kto jednak rzeczywistość bierze pod uwagę i na niej opiera teorię, nie zaprzeczy, że moment solidaryzmu pomiędzy kapitałem i pracą istnieć może, co więcej, że tam, gdzie istnieje i wzmacnia się, życie gospodarcze rozwija się mocniej i bujniej. Zbyt jaskrawe mamy przykłady w tej dziedzinie, zwłaszcza na terenie ekonomicznym Stanów Zjednoczonych Ameryki Półn., gdzie solidaryzm gospodarczy rozwinał się najmocniej, dzięki nowej organizacji pracy i udziałowi robotnika w zyskach przedsiębiorstwa, by nie widzieć, że doktryna walki klas ma liczne luki i błędy w swych uogólnieniach.

Wszelako i ten objaw jest aż nadto widoczny, że walka klas, z natury rzeczy, tam tylko słabnie, że poczucie solidaryzmu gospodarczego tam tylko się wzmacnia, gdzie następuje poprawa w położeniu klasy robotniczej. Dopóki klasa ta nie posiada pewnego minimum warunków materialnego i kulturalnego bytu, nie może, oczywiście, odczuwać solidarności w interesie kapitału i pracy. Twierdzenie, że gdzie bogaci się przedsiębiorca, tam, przez to samo, dzieje się dobrze pracownikom, nie jest zgodne z prawdą: przeczą temu obrazy najstraszliwszej nędzy pracowników, zajętych w przedsiębiorstwach, przy noszących doskonałe zyski. Interes

pracy zaczyna się godzić z interesem kapitału dopiero wówczas, kiedy taki kontrast nie istnieje. Dopóki zaś istnieje, apelowanie do poświęcenia i uczuć obywatelskich nędzarza nie na wiele się przyda. Hasło solidaryzmu nie może oznaczać domagania się ofiary ze strony nędzy na rzecz bogactwa, nie jest nauką rekina, udzieloną ofierze, już spoczywającej w jego brzuchu, żeby się zachowywała spokojnie.

* * *

„Rzplta” z powodu wielkiej mowy prezydenta rumuńskiej Rady Ministrów p. Bratiano poświęconej zagadnieniu mniejszości narodowościowych pisze:

P. Bratiano zaznaczył, że mniejszości narodowe w Rumunii używały zawsze nieograniczonej swobody wyznaniowej. Szkolnictwo ich również nie pozostawia nic do życzenia. Ze swej jednak strony rząd rumuński musi wymagać od mniejszości narodowych lojalnego wypełniania obowiązków, które wkłada na nie obywatelstwo rumuńskie. Pewien odłam mniejszości, oczywiście Węgrzy, powołuje się na przywileje nadane im przez Monarchię Austro-Węgierską.

Rumunia nie miała i nie ma zamiaru dziedziczyć tradycji po Jego Apostolskiej Mości Królu Węgierskim oraz Cesarzu austriackim.

Mniejszości narodowe będą zawsze traktowane w Rumunii sprawliwie, z poszanowaniem ich praw w zakresie wyznań i szkolnictwa, o ile oczywiście nie będą przedsiębrały one akcji szkodliwej dla całokształtu interesów 14-miljonowego Państwa rumuńskiego.

Sprawa mniejszości w Rumunii z wielu względów żywo przypomina nasze stosunki. Wobec tego oświadczenie p. Bratiano nabiera z polskiego punktu widzenia osobliwej wagi, jako wyraz zdecydowanego i ostatecznego stanowiska, zajętego przez Premiera rumuńskiego.

* * *

„Warszawianka” notuje znamienne opinie socjalisty belgijskiego p. Vandervelde o Marksie. P. Vandervelde pisze mianowicie:

— Komuniści utrzymują, że tylko oni jedni pozostali wierni nauce mistrza, gdyż ich socjalizm jest nawrotem do Marxa. Z Manifestu Komunistycznego jest zapożyczona nawet nazwa ich partii. I nie można istotnie zaprzeczyć, że propagowana przez nich nauka zbliża się pod wie-

loma względami do Manifestu, będącego punktem wyjścia dla Marizmu. I niema w tem nic, co by mogło zdumiewać.

W miarę koncentracji kapitału, stoi stale mała liczba wielkich kapitalistów naprzeciw olbrzymiej rzeszy proletariatu. Maszyny zastępują pracę ręczną i wytwarzają całą armię pozbawionych pracy, co wpływa potężnie na osłabienie stanowiska wszystkich zarobkujących. Tak rośnie nędza proletariatu aż do chwili, kiedy równowaga pomiędzy oba czynnikami zostaje istotnie zachwiana. Wtedy następuje katastrofa. Mniejszość wywłaszczająca zostaje siłą wywłaszczana przez proletariacką większość. Dyktatura proletariatu zyskuje pewne podstawy i ta dyktatura przeprowadza następnie po systemie rządów własności kapitalistycznej system rządu własności kolektywnej, zbiorowej w zakresie środków produkcji i wymiany.

Nikt nie będzie twierdził, że powyższy schemat nie pokrywa się dość dokładnie z ujęciem, rozwinięciem w Manifestie Partii Komunistycznej. Ale twierdzić, że to jest właśnie nauka Marxa w tej postaci, jaką się dało wykrystalizować z owych 40-letniej pracy życiowej Marxa, znaczyłoby zapoznawać fakt, że Marx, który nigdy nie był Marxistą, przez całe swe życie Marzizm nieustannie badał. A zresztą byłoby to conajmniej naiwnością chcieć przystosować podstawowe idee Manifestu do świata, który bardziej się różni od Europy z r. 1847, niż Europa z r. 1847 od Europy średniowiecznej.

* * *

„Głos Narodu” w artykule „pod znakiem bloków” snuje następujące rozważania:

Jeśli porozumienie wyborcze Ch. D. z Pastem stanie się faktem, to będziemy mieli silny blok centrowy, który niewątpliwie pociągnie za sobą masy umiarkowanych katolickich wyborców.

Mamy wrażenie, że Zw. L. N. licząc się z powstaniem bloku centrowego, skupia naokoło siebie różne grupy prawicowe i bezpartyjne dla stworzenia bloku prawicowego. Ośrodkiem tej akcji jest Komitet w Warszawie, pozostający pod przewodnictwem marsz. Trąpczyńskiego. Podobny komitet powstał we Lwowie.

Będzie rzeczą dalszych rozmów uprowadzić między oba tymi blokami do przynajmniej miejscowych porozumień.

W obozie sanacyjnym sytuacja jest bardziej niejasna. Znajdują się tu m. in. następujące grupy: Partia Pracy, Naprawa, Prawica Narodowa, radykałi z „Głosu Prawdy”, Katolicko-Ludowi, Stan Średni, Stapińczycy, Grupa Bojki, wielcy przemysłowcy, żydzi asymilanci i agudowcy. Czy uda się cały ten „obóz” w którym zasiadają razem wrogowie Kościoła i katolicy, przeciwnicy reformy rolnej i zwolennicy wywłaszczenia bez odpłaty, półsocjaliści i lewiatanowcy, skłonić do głosowania na jedną listę, jest dość wątpliwem. Możliwem jest wystawienie dwóch list.

Na lewicy istnieje zbliżenie między PPS, a Wyzwoleniem. Jeśli między nimi nie przyjdzie do bloku ogólnego, to zawierane będą porozumienia lokalne. Jest również prawdopodobnem współdziałanie S. ron. Chłopskiego (Bryl, Dąbski) z „Wyzwoleniem”.

Osobno pójdą komuniści i monarchiści. NPR. Prawica przyłączy się zapewne do bloku centrowego.

Szczególnie trudną jest sytuacja Str. Ch. N., którego większość napewno odsunie się od wspólnego frontu konserwatywnego, jeśli by konserwacyści mieli iść razem z Partią Pracy i z antykatolickimi grupami radykałów i Stapińczyców. Wtedy Str. Ch. N. przyłączyłoby się do bloku prawicowego.

Odrębnie kształtują się sytuacja na Kresach Wschodnich i na G. Śląsku.

* * *

„Kurier Zachodni” notuje:

Na t. zw. kresach wschodnich jest tak wiele niepewnego elementu, iż nie dziwnego, że wśród przywódców PPS. znalazło się wiele metod społecznych. Na tem tle doszło do aresztowania w Nowogródzkiem wielu przywódców P. P. S. za defraudacje i szpiegostwo na rzecz Sowietów i w najbliższym czasie odbędzie się przeciw nim wielki proces o kradzież, defraudacje i szpiegostwo i tak: kierownik Kasy chorych w Klecku Końi oskarżony jest o kradzież, fałszowanie kwitów i wydawanie bolszewickiego pisma w Łunińcu. Kopel-Minowicz za szpiegostwo na rzecz Sowietów, Leon Fiałkowski w Horodzieju za defraudacje w Kasie chorych, Stanisław Boreja, woźny Kasy chorych w Horodzieju za kradzież, podobnie jak Walewski, kierownik Kasy chorych w Nieświeżu.

==○==

JACK LONDON.

100)

Córka śniegów.

Przekład autoryzowany Stanisławy Kuszelewskiej.

(Ciąg dalszy).

— Panie przewodniczący, panowie: nie wiem jaką sprawę macie na porządku dziennym, ale wiem, że zakłócani ów porządek dla sprawy jeszcze ważniejszej. Tuż koło tej chaty leży człowiek, umierający z wycieńczenia. Przywieźliśmy go z tającego brzegu. Nie mogliśmy dojechać do wyspy, gdzie mieszkamy. Człowiek, o którym mówię, potrzebuje natychmiastowej pomocy.

— Kilku tam koło drzwi, niech pójdzie i zajmie się tym człowiekiem — zarządził przewodniczący. — A pan, doktorze Heliday, zairzyjmo do niego.

— Poproś o przerwę — szepnął St. Vincent.

Frona skinęła głową. — Panie przewodniczący, proszę o przerwę, zanim chory nie odzyska przytomności.

Okrzyki: „Nie trzeba przerwy!” „Walić dalej!” — powitały słowa Frony. Zebranie iść miało dalej.

— Gregory — szepnęła z uśmiechem i skinieniem głowy, siadając tuż obok — powiedz mi co się stało.

Chwycił ją kurczowó za rękę.

— Nie wierz im. Frona. Oni chcą... — łknął ślinę — oni chcą mnie zabić.

— Czemu? Uspokój się. Opowiedz mi.

— No więc, wczoraj wieczorem... — zaczął skwapliwie, ale przerwał, żeby wysłuchać przysięgi Skandynawa, który mówił z powolną rozwagą.

— Budzę się, otwieram szeroko oczy, podchodzę do drzwi. Słyszę jeszcze jeden strzał.

Przerwał mu jakiś ciekawy kompleks i nie-

cierpliwego temperamentu, odziany w brudną kurtę.

— He? — odpowiedział pytaniem świadek, zaskoczony i najwidoczniej z całych sił wyteżający mózgowie.

— Jaka była wasza pierwsza myśl, kiedyście podeszli do drzwi?

— Aaaa... — westchnął z ulgą Szwed, rozjaśniając oblicze; niezmiernie zrozumienie dźwięczało w jego głosie. — Nie miałem mokasynów. Djabli chłód, pomyślałem. — Wyraz satysfakcji przeszedł nagle w naiwne zdumienie, kiedy ryk śmiechu powitał tę konstatację. Ciągnął jednak z niezmacną powagą. — Usłyszałem jeszcze jeden strzał i pobiegłem ścieżką...

W tej chwili Cortiss przeciskał się przez tłum do Frony, więc niedosłyszała dalszych słów Szweda.

— Co się tu dzieje? — pytał inżynier. — Coś poważnego? Czy mogę się na co przydać?

— Tak, tak — chwyciła z wdzięcznością jego rękę. — Niech pan przedostanie się jakoś na naszą wyspę i powie ojcu, żeby tu przybył. Proszę mu powiedzieć, że Gregory St. Vincent jest w niebezpieczeństwie, że oskarżony jest o... O co jesteście oskarżony, Gregory? — zapytała odwracając się ku tamtemu.

— O morderstwo.

— O morderstwo? — zdziwił się Cortiss.

— Tak, tak, powiedz pan ojcu, że o morderstwo; że ja jestem tutaj, że potrzebuje jego pomocy. Niech mi przywiezie trochę ubrania. I, Vance — dodała, ściskając mocno jego rękę i spoglądając z ukosa, znacząco. — Mam nadzieję, że pan nie zechce korzystać z tych szans i postara się wykonać to, o co proszę.

— O, wszystko będzie załatwione. — Kiwnął głową przyjacielsko i przepychać się zaczął łokciami ku drzwiom.

— Kto ci pomaga w obronie? — zapytała Frona St. Vincenta.

Potrząsnął głową.

— Nikt. Chcieli mi dać jakiegoś adwokata, wyrzuconego ze Stanów, Billa Browna, odmówiłem, teraz on stanął przeciwko mnie. Tu prawo Lynchu, uważasz, i oni zupełnie poszaleli. Uwzięli się, że mnie powieszą.

— Chciałabym, żeby było dość czasu na obronę.

— Ależ Frono, ja jestem niewinny! Ja...

— Cs — uciszyła go dotknięciem ręki i całą uwagę zwróciła na to, co mówił świadek.

— ...Wit się jak piskorz, aleśmy go przyłapali, ja i Pierre. Krzyczał i stał jak wkopany.

— Kto krzyczał? — przerwał prokurator.

— On. Ten facet tutaj. — Szwed wskazał palcem na St. Vincenta. — Zapaliłem światło. Lampka była rozbita, ale miałem świecę w kieszeni. To bardzo dobry zwyczaj nosić świecę w kieszeni — stwierdził poważnie — Barg leżał martwy na ziemi. A kobieta powiedziała, że on to zrobił i umarła także.

— Że kto to zrobił?

Znowu oskarżycielski palec wskazał St. Vincenta.

— On. Ten facet tutaj.

— Powiedziała naprawdę? — wyszeptwała Frona.

— Tak — odszepnął St. Vincent — powiedziała. Ale nie rozumiem dlaczego. Musiała być nieprzytomna.

Tuścioch w brudnej kurtce znowu zadał świadkowi kilka pytań, których Frona słuchała uważnie, ale które wyjaśniły niewiele.

— Macie prawo również zapytać świadka — uświadomił St. Vincenta przewodniczący. — Czy chcecie?

Dziennikarz potrząsnął głową. (C. d. n.).

Statyczne i dynamiczne pojęcie narodu.

Według utartych, a dziś już niewątpliwie zbankrutowanych, bo niezgodnych z rzeczywistością pojęć wczorajszego, naiwnego nacjonalizmu — naród pojmowany był statycznie jako mechanicznie zamknięta klasa pewnych obywateli, związanych ze sobą węzłami etnicznymi — rasowymi. Naród polski zatem wedle tej powierzchownej teorii — to byli tylko „stuprocentowi” w sensie etnicznie-rasowym Polacy, których osobowość regenerowała się z pokolenia w pokolenie właściwie wyłącznie dzięki prawom biologicznym, a nie kulturalno-politycznym.

Ta jednostronność i ten ekskluzywizm w pojmowaniu narodu był uzasadniony i uwarunkowany z jednej strony ciężkimi warunkami politycznymi, z drugiej strony zaś instynktem samozachowawczym w dobie niewoli, względami, które Polakom nakazywały dbać przede wszystkim o zachowanie niekiedy wprost tylko wegetatywne swojej gatunkowej odrębności. Także popularna w początkach naszego stulecia doktryna egoizmu narodowego, z wzorów pruskich czerpana była skuteczną podporą takiego ekskluzywizmu.

Teoria takiego ekskluzywnego nacjonalizmu przeniesiona na stosunki w odrodzonym państwie polskim oczywiście niedługo mogła wytrzymać próbę rzeczywistości. Zasada państwa narodowego pojęta jako państwo przez „stuprocentowych” Polaków w sensie etnicznie-rasowym okazać się musiała fałszywą i ciasną. Naród polski w niepodległym państwie polskim to nie jest tylko zamknięty zespół obywateli, wyrosły z podłoża etnicznie-rasowego. Naród polski jako wytwór natury i historii jest nie tylko etnicznie-rasowy, ale nadto kulturalny, polityczny i gospodarczy kategorią. Naród w masie, potencjonalnie — jak czytamy w uwagach o „Zespole Stu” w wydaniu z 25 grudnia ub. r. (zob. także „Podstawy narodowego myślenia i narodowej polityki” W. Mejsbauma) — to wszyscy ludzie, którzy mieszkają trwałe w granicach państwa, którego terytorium tak, jak Polski, jest geograficzną i historyczną indywidualnością i jednostką. Wszystkie zatem rodzime grupy etniczne tworzą naturalną podbudowę narodu i politycznie tworzą naród polski.

We Francji np. pojęcie narodu pokrywa się prawie zupełnie z pojęciem ogółu obywateli Republiki francuskiej. W długim okresie niepodległego bytu, w historii wspólnych walk o wielkość i potęgę Francji, z różnych szczepów i narodowości, z odrębnych ziem i prowincji wytworzył się jeden psychicznie niezerwalny związek polityczny narodu francuskiego. Dziś Bretończycy, Baskowie, Katalończycy, Alzaccyści mówią każdy własnym, niefrancuskim narzeczem, zachowują swoją odrębność obyczajową i lokalny patriotyzm, ale wszyscy są ponad tem gorącymi patriotami francuskimi i poczuwają się do ścisłego organicznego związku z narodem francuskim.

A jak jest w Polsce? Trzeba przede wszystkim pamiętać przy rozważaniu tego pytania, że przżyliśmy długi, bo prawie 150 lat trwający okres niewoli.

W chwili utraty naszego niepodległego bytu — jak pisze p. J. Bartosze w ostatniej „Myśli Narodowej” — naród polski w ówczesnym swoim składzie miał już cechy jednolitego związku politycznego. Różnice etniczne między Polakami, Litwinami, Rusinami, a nawet Niemcami pruskimi czy gdańskimi nie przeszkadzały wspólnemu poczuciu polskiego patriotyzmu. Każdy szlachcic ówczesnej Rzplitej, czy siedział pod Poznaniem, czy pod Wilnem lub Lwowem, czy pod Kamieńcem Podolskim służył jednej Ojczyźnie — Polsce. Gdyby się była nie przecięła wówczas nie naszej niepodległości państwowej, to prawdopodobnie rozwój narodu poszedłby torami wspólnej idei politycznej. Mielibyśmy w rezultacie w dzi-

sijszym momencie naród jednolity, któryby tak jak we Francji obejmował prawie cały ogół obywateli państwa.

Po rozbiorach jednak rządy państw zaborczych uczyniły wszystko, co mogły, aby do tego rezultatu nie doszło. Czyniły one systematyczne wysiłki, aby nie dopuścić do zbliżenia i zjednoczenia warstw ludowych z narodem polskim. Z drugiej strony właśnie ów ekskluzywny nacjonalizm, nakazujący wskutek warunków politycznych widzieć w narodzie polskim tylko zamkniętą, rasowo-etniczną kategorię obywateli — uważał wszystkie inne odrębności etnicznie-ludowe za polityczne jednostki, wrogo wobec polskości usposobione, które zwalczał.

Dopomagały w tem temu nacjonalizmowi w myśl dewizy „divide et impera” rządy zaborcze, które starały się podburzać etnicznie niepolskie odrębności: Litwinów, Rusinów, Białorusinów przeciw Polsce i wpajać w nich nieisnieniące poczucie odrębności politycznej i separatystyczne dążności. Ta robota nie pozostała bez skutków. Powstały ogniska prowodyrów i agitatorów separatystycznych, którzy przepojeni nienawiścią i fałszując historję, pracowali gorliwie nad zniszczeniem

wiekowych związków swych jednoplemieńców z Polską.

Nasza ultrademokratyczna Konstytucja niestety nie dopomogła do wyniszczenia tego sztucznego nalotu polityki zaborczej. Uznając mniejszości w sensie politycznym, petryfikowała wbrew rzeczywistości przyrodniczej i historycznej separatyzmy, wyhodowane przez zaborców i utożsamia kasty agitatorów separatystycznych z etnicznymi odrębnościami, masami ludowymi. W polityce też wszystkich dotychczasowych rządów te masy były i są ciągle traktowane promiscue z opierającymi się na nich sztucznymi i nawierzchniemi — niejako — warstwami politycznych grup ukraińskich czy białoruskich. Tymczasem ten związek jest tylko pozorny i zupełnie zewnętrzny. Nie ma jakiegokolwiek jednolitej masy ludowej „ukraińskiej” na terenie naszego państwa. Są natomiast bardzo różnolite, bogate w odcienie ludowo-kulturalne odrębności etniczne. Są Huculi, Podolanie, Bojkowie, Łemkowie, Wołyniacy, z których to odrębności każda jako taka stanowi dla siebie całość i indywidualność pod względem obyczajowo-kulturalnym, podobnie, jak górale, Mazurzy, Ślązacy, Kaszubowie itp. Tych

regionalizmów etnicznie-ludowych nie łączy absolutnie żadna więź odrębnej świadomości politycznej, odrębnych ideałów politycznych, któreby w niezgodzie były z polityczną jednością państwa i narodu polskiego. Regionalizmy te, niesiychanie cenne dla całości kultury narodowej, politycznie łączą się w jeden polityczny naród polski. Zarówno ustrój jutrzejszy polski, jak i polityka rządów naszych musi się z tym podstawowym faktem liczyć i przerwany przez niewolę proces politycznego jednoczenia się wszystkich grup etnicznych w jeden polityczny związek narodu polskiego wznowić i urzeczywistnić.

Takie organiczne i dynamiczne pojęcie narodu polskiego, zgodne z życiem, a wsparte przez umiejętną politykę, musi jak najrychlej przezwyciężyć naród pojmowany statycznie przez nacjonalizm wczorajszy.

Kryzys demokracji.

Dziesięć lat, które ubiegły od chwili zawarcia pokoju, powinny były wyleczyć nas z wielu iluzji i nauczyć nas trzeźwości a realizmu w ocenie idei politycznych.

Przekonał się bowiem niezbicie, do jakich katastrof prowadzi nas uleganie doktrynerstwu, bez względu na formę, pod którą się kryje. Doktrynerstwem jest bowiem wiara w wyższość swej rasy, przeznaczonej jakoby dla zdobycia władzy nad światem; tak było z imperjalizmem niemieckim, zrodzonym z mglistej i mętnej filozofii. Doktrynerstwem jest również wola narzucenia światu komunizmu przy pomocy walki klasowej, zburzenia wszystkiego w celu odbudowania wszystkiego nanowo, dążenie do zapewnienia tryumfu teorii drogą ciemnienia ludzi i obalenia faktów; to było i jest błędem rewolucji rosyjskiej. Doktrynerstwem jest również zbyt gorąca i bezwzględna wiara w ludzkość, w człowieka, ślepe uwielbienie dla słów przez dużą literę, których sens już wywieńtrzał; to było błędem demokracji i liberalizmu. Pierwsza z tych trzech herezji politycznych sprowokowała wojnę, druga — pchnęła w objęcia barbarii wielkie mocarstwo, trzecia — daje codziennie świadectwo swej niemocy w dziele odbudowy pokoju, tj. porządku i bezpieczeństwa.

Nie wierzę w upadek i zgubę społeczeństwa jako takiego, lecz wydaje mi się możliwym upadek demokratyzmu. Już jesteśmy świadkami jego agonii. Znikł z powierzchni życia w trzech krajach: w Rosji, we Włoszech, w Hiszpanii. Ale widzę jeszcze i inne symptomy. Każdy system rządzenia gubi egzagerację i wyolbrzymianie jego własnych idei, zasad. Otóż panuje tendencja do wyobrażania sobie tych zasad, jako czegoś absolutnego. Każdy zaś system rządzenia, który uznaje się za nie tylko za wyższy od innych systemów, lecz nawet za jedyny możliwy i doskonały — każdy system taki, powtarzam, jest już dotknięty arterio-sklerozą i naznaczony piętnem rychłego upadku. Wówczas to staje się on tyraniskim, bezwzględny.

Demokracja wystawiona jest w całej Europie na niebezpieczeństwo, ale sama sobie jest winna. Jeśli demokracja nie zdobędzie się sama na reformy wewnętrzne, będzie usunięta siłą i zastąpiona przez inny system rządzenia, z prawa czy z lewa, w każdym razie będący jej negacją. Przykład Włoch i Rosji dowodzi, iż przewrót podobny nie leży w granicach niemożliwości. Trzeba być ślepym, by tego nie widzieć. Niestety, za dużo ślepych stoi u steru rządów w Europie!

Gonzague de Reynold
profesor historii na uniwersytecie w Bernie szwajcarskim, delegat Szwajcarii do Ligi Narodów.

Copyright by P. A. P.

Herbata RIEDLA

P. konsul Kiryzenko o sprawach polsko-sowieckich.

Żeromski i Przybyszewski w sowietach. — Polscy inżynierowie potrzebni. — „Undo” a Ukraina sowiecka.

Specjalny wywiad „Słowa Polskiego”.

Od sierpnia br. reprezentuje we Lwowie interesy ZSSR. p. konsul Semion Kiryzenko, do którego zwróciliśmy się z kilku zapytania-
mi o najaktualniejsze sprawy polsko-sowieckie.

— Jaka była myśl w tworzeniu konsularnej placówki sowieckiej we Lwowie i jaki w związku z tem jest plan pracy p. Konsula?

— Nie powierzono mi żadnej specjalnej misji, ani też handlowej; mam wyłącznie za zadanie pracować nad czysto kulturalnym kontaktem polsko-sowieckim. Jest to zadanie dla mnie osobiście jako pedagoga z zawodu i zamiłowania bardzo wdzięczne. Życiowe warunki będą mi napewno sprzyjały. Z. S. S. R. tak bardzo potrzebuje polskiego dorobku naukowego, polskich dzieł fachowych z dziedziny techniki i chemii. Ponadto i w literackiej twórczości polskiej znalazłem wiele dla Rosji.

Wydanie kompletu dzieł Żeromskiego po rosyjsku i dla najszerzych mas dzisiejszej Rosji, do którego przystąpiliśmy jest następny krok po przyswojeniu sowieckim czytelnikom ogromnie wśród nich popularnego Przybyszewskiego. Ci dwaj polscy pisarze staną obok amerykańskiego Sinclaira, niemieckiego Keiermana i francuskiego Barbussa, wydawanych z powodzeniem w Rosji w kilkudziesięciotysięcznych nakładach.

Polskiej publiczności przyswojono w ostatnich latach najlepsze rosyjskie dzieła, ale wśród nich niepotrzebnie znalazł się Iłja Erenburg.

Ten szumnie reklamowany poza Rosją pisarz, jest w samej Rosji uważany za błyskotliwego twórcę lektury do wagonu kolejowego w czasie nudnej podróży.

Mamy przecież tylu naprawdę doskonałych pisarzy: Gorkij, który już powraca z Sycylii do Leningradu, Leonow, Lebiedziński, Utkin, Żarów, Hołowko, Felowij, Tyczyna itd.

— Jak pan Konsul przedstawia sobie naszą współpracę na polu gospodarczym?

— Potrzeba nam i to bardzo potrzeba waszych fachowców; chemików, metalowców, elektrotechników, górników i cukrowników. Gotowi jesteśmy nawiązać do prz. dwojennych tradycji, kiedy to tylu polskich inżynierów pracowało na Uralu, Ukrainie i Rosji po-

dniowej. Przy nadmiarze rąk do pracy brak nam dotkliwie fachowców. Spro-
wadzamy dotychczas Niemców i Amerykanów, ale mamy też wiele miejsca dla polskiej przedsiębiorczości.

Każdemu młodemu inżynierowi fachowcowi z Polski (cukrownik, metalowiec, górnik, elektrotechnik lub chemik) mogę prawie zagwarantować pracę w sowieckich przedsiębiorstwach. Zarobi dobrze; więcej niż sam Kalinin. Kalinin pobiera 225 rubli pensji miesięcznie, a fachowiec z łatwością zarobi 200 dolarów. A dobre warunki egzystencji kupi dziś w Rosji za około 150 rubli miesięcznie. Nasze przedstawicielstwo załatwia takie sprawy w ciągu półtora miesiąca.

Może z początku trudno będzie polskiemu fachowcowi przyzwyczaić się do wspólnego zasiadania w zarządzie fabryki z robotnikami, ale z ich strony już dziś nie będzie powodu do żadnych konfliktów.

— Pan Konsul interesuje się niewątpliwie naszą ruską ludnością?

— Nie jest ona wprawdzie przedmiotem mojego specjalnego(!) zainteresowania, ale nie mogłem nie spostrzedz usiłowań małopolskich Undystów nawiązania żywego kontaktu z naszą Ukrainą sowiecką. „Undo” ma w stosunku do nas swoją specjalną koncepcję. Chciałoby związać się choćby moralnie z Ukraińcami sowieckimi, ale z wyrażeniem na koniec sowieckiego „regimu”, a na jakiś nowy twór, w którymby granice nie rozdzielały Lwowa i Charkowa.

Tendencje „Unda” mają nawet u nas garskie zwolenników; wśród inteligencji i najzamożniejszego włościanstwa, którzy razem stanowią parę procentów ludności Ukrainy. Ale najszerze masy ludności albo nie o „Undo” nie wiedzą, albo słuchają o niem bardzo niechętnie.

— Czy powstawanie wśród Ukraińców w Polsce tyłu sekt religijnych w ostatnich latach ma coś wspólnego z podziałem cerkwi na Ukrainie sowieckiej?

— Ukraińcy sowieccy uznają cerkiew autokefalna, cerkiew staroprawosławna i cerkiew żywą, do czego zresztą rząd sowiecki nie miesza się. Jeżeli wprowadza się na Wołyniu i w Małopolsce wschodniej formy wyznania cerkiewnego z terenu Ukrainy sowieckiej, to robi to ktoś tu w Polsce z własnej inicjatywy.

Korporacje.

W szerokich warstwach społeczeństwa panują różne i często z gruntu błędne i nieprawdziwe opinie i przekonania o korporacjach akademickich. Jedni zarzucają im pustą czapkomanię, inni ślepe naśladownictwo wzorów niemieckich; tak jeden, jak i drugi zarzut jest nieprawdziwy i niesłuszny. Bo celem i zadaniem korporacji jest nie noszenie trójbarnych wstęg i czapek, ale celem ich jest wspólne wychowywanie się w duchu narodowym, jest wyrabianie w swoich członkach poczucia prawdy, honoru i obowiązku, których barwy są tylko symbolem i oznaką wyróżniającą między sobą. — Nie mają też słuszności ci, którzy twierdzą, że korporacje to ślepe naśladownictwo wzorów niemieckich. Narodzin korporacji należy szukać nie w Niemczech (wyczerpująco o tej sprawie mówi prof. dr. Br. Bouffant w Nr. 3 mies. „Wiadomości Korporacyjne“, Lwów, grudzień 1927), lecz już w średniowieczu w Anglii, Francji i Włoszech.

Sredniowieczne bowiem uniwersytety w Oksfordzie i Cambridge były — i dziś są jeszcze — złączeniem poszczególnych „domów“ akademickich (inns, hostels), które później przeobraziły się w „collegia“ stanowiące samorządne organizacje, posiadające własne statuty, herby i barwy, noszone na czapkach, kurtkach i krawatach.

Sredniowieczny uniwersytet paryski składał się też z czterech wielkich korporacji akademickich, w których zrzeszała się młodzież, pochodząca z Piktardii, Bretanii, Francji i Germanii, a kardynał Mazarin założył tzw. College des Quatre Nations, zrzeszające młodzież, pochodzącą z nowo przyłączonych prowincji. Liczną też była korporacja polska w Padwie; w tzw. „album Polonorum“ figuruje szereg wybitnych nazwisk polskich, jak Kopernika, Marka Sobieskiego i w. i.

W krajach tych jednak idea korporacyjna zanika w połowie 18-go stulecia. Niemcy, które dotychczas nie posiadały żadnych organizacji akademickich, w drugiej połowie 18-go w. są terenem tworzenia się związków rodaków (Landsmannschaften) jak Saksonia itp. Kiedy w czasie wojen napoleońskich związki te zamieniły się w oddziały wojskowe, przybrały nazwę „corpsów“; po ukończeniu wojny związki te zachowały dawną nazwę dla swych już czysto akademickich organizacji. Inny rodzaj korporacji niemieckich, tzw. burszenszafy powstały znacznie później, bo około r. 1848.

JUŻ ZOSTAŁ OTWARTY HANDEL WIN, RESTAURACJA I POKOJE DO ŚNIADAŃ pod „Złotą Gruszką“ (dawniej LUDWIG) Lwów, ul. Krakowska L. 7. pod nowym zarządem i po gruntownej rekonstrukcji lokalu i poleca P. T. Publiczności wyborową kuchnię jakoteż pierwszorzędny bufet. — Ceny bardzo przystępne. n260

Macierzą polskich korporacji jest filomacja wileńska, której członkowie wskutek przesładowań Nowosiłcowa musieli Wilno opuścić i szukać schronienia na obcej ziemi. Część rozbitków udała się do Dorpatu, gdzie w r. 1828 założyła „Polonię“, jako spadkobierczynię i prolongatorkę filomackich idei. Tam także w pół wieku później powstała korporacja „Luticia“ i „Wenedja“, połączone później w jedną czwartą z rządu polską korporację, godną krzewić ciekawych haseł filomatów. Po odzyskaniu niepodległości, kiedy wszystkie korporacje przenoszą się na grunt rodzinny, korporacja „Polonia“ do Wilna, korporacja „Lutycja-Wenedja“ odbiera za siedzibę swą Lwów z jego Akademią Medycyny Weterynaryjnej i daje początek ruchowi korporacyjnemu na terenie wyższych uczelni Lwowa.

W naszym środowisku ruch ten wyszedł dziś już z powijaków. Lwowskie Koło Młodzikorporacyjne liczy ogółem 11 korporacji, których członkowie

odgrywają wybitną rolę w życiu akademickim i zajmują w nim czołowe stanowiska.

Bardzo możliwym i prawdopodobnym jest, że wobec zbliżających się wyborów znajdą się stronnictwa, które pomóc i poparcie korporacji będą starały się pozyskać. Korporacje jednak są stowarzyszeniami narodowymi, ale bezpartyjnymi i o tem pamiętać zawsze będą. Mamy przecież korporantów z rozmaitych ugrupowań narodowych. Trudno byłoby zatem popierać jedno ugrupowanie narodowe kosztem drugiego, a właściwie jest to rzeczą zupełnie niemożliwą. Celem pracy korporanta jest zawsze dobro Narodu i Państwa, a nigdy tej czy innej partii. Tylko wtedy, o ile całe narodowo myślące społeczeństwo polskie pójdzie zgodnie do urny wyborczej, korporacje nie tylko będą mogły, ale będą musiały pracować jak najusilniej nad tem, ażeby wybory wypadły jak najlepiej, bo w tem leży interes Narodu i Państwa.

Bronisław Zduńczyk.

SPRAWY SZKOLNE

TNSW. u nowego kuratora lwowskiego

Delegacja Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych w osobach dr. Kuczyńskiego, dr. Paszkudzkiego i Poli powitała dnia 2 bm. p. kuratora Pytlakowskiego na nowym stanowisku.

Delegacja zaznaczyła, że wita w p. Pytlakowskim trzeciego kuratora w przeciagu lat ośmiu istnienia Kuratorium lwowskiego i wspominała o poprzednikach p. kuratora — śp. Stanisławie Sobieskim, niezłomnym ryce-rzu kresowym, którego tragiczny zgon zapisał się boleśnie w sercach polskich — oraz o dr. Janie Riemerze, który odszedł po roku urzędowania w bardzo trudnych i ciężkich warunkach.

TNSW. jako organizacja nauczycielska zupełnie apolityczna i od wpływów politycznych niezależna, widzi w panu kuratorze, szefa administracji II instancji, strażnika i wyko-

nawcę nstaw i przepisów i jest przekonana, że ustawy te obiektywnie i sprawiedliwie wobec nauczycielstwa będą stosowane. Nauczycielstwo — w uczącej walce o swoje stanowisko prawne i o naprawę krzywd materialnych pragnie znaleźć w kuratorze życzliwego i przyjaznego rzeczownika swych postulatów. Wkońcu wskazała delegacja na działalność TNSW. w okręgu lwowskim (obejmującym obszar województw: lwowskiego, tarnopolskiego, stanisławowskiego i wołyńskiego — organizującą na tym obszarze 1500 członków) w kierunku ideowym, zawodowym i społecznym.

P. kurator Pytlakowski, odpowiadając na dłuższym wywodzie, powołał się na swoje 22-letnie doświadczenie pracy szkolnej, z czego 11 lat spędził w administracji szkolnej, zarazem zaznaczył, że znana mu jest działalność Towarzystwa Nauczycieli Szkół

Średnich i Wyższych. P. kurator uważa, że na swym stanowisku może być jedynie „państwowcem“ z wykluczeniem wszelkich kompromisów. Teren okręgu lwowskiego jest mu dotąd zupełnie nieznamy — nie zna osób — nie zna warunków pracy — operując się zaś na informacjach bardzo wiarygodnych — może jedynie sądzić, że obowiązki, czekające go nie będą lekkie. Kurator jest świadomy faktu, że wchodzi w tym okręgu w zetknięcie ze szkolnictwem państwowym mającym tradycje.

Interesować go będzie praca naukowa w sekcjach TNSW. i o ile mu tylko czas pozwoli chętnie będzie się starał zetknąć z objawami tej pracy bezpośrednio.

Zagadnienia przyszłego ustroju szkoły — zdaniem p. kuratora — są obecnie w stadium dyskusji i walki ideowej — należy przestrzegać, by dać swobodę działania i przekonywania jednej i drugiej stronie — oby tylko ta gorąca walka przyniosła pozytywny dodatni rezultat dla szkoły i korzystny dla rozwoju moralnego i umysłowego młodzieży. Jeżeli TNSW. broni zasady ośmioklasowego gimnazjum — niechaj walczy o to z całą gorącą wiarą i nadzieją omarą o głębokie i uczciwe przekonanie.

Co się tyczy ustaw sanacyjnych — p. kurator najzupełniej godzi się na to, że one natoleśniej dotknęły nauczycielstwo, dlatego też walka o poprawę materialną i naprawienie krzywdy jest naturalnym obowiązkiem zrzeszeń zawodowych.

Wobec zdania p. kuratora, opartego na dostarczonych mu we Lwowie informacjach, że 40 proc. nauczycielstwa tutejszych szkół średnich nie posiada pełnych kwalifikacji, gdyż dyplomów ministerialnych za takie uważać nie można — delegacja zauważyła, że na tutejszym terenie dyplomy otrzymywali przeważnie nauczyciele, posiadający doktoraty lub wykazujące się oprócz absolutorium uniwersyteckiego, kilkunastoma przynajmniej świadectwami prac laboratoryjnych, seminarjowych i egzaminów kółek, wialnych — tak, że za formalnie tylko ukwalifikowanych tych nauczycieli, zgodnie ze sprawiedliwością, uważać nie można.

Zegnął się p. kurator w serdecznych słowach zapewnił delegację, że nauczycielstwo znajdzie w nim zawsze nie tylko bezstronnego zwierzchnika ale życzliwego i szczerego przyjaciela. K.

==○==

Koniec Rasputina

Pamiętniki księcia Jusupowa.
Autoryzowany przekład z angielskiego.
Ciąg dalszy.

Telefon dzwonił bez przerwy: osoba, która najczęściej telefonowała, był W. książę Mikołaj Michajłowicz; komunikował on nam najbardziej niewiarogodne wiadomości. Odwiedził nas również kilkakrotnie w ciągu dnia. Udawał, że wszystko wie i chciał nas złapać na każdym słowie. Starając się wy dostać z nas prawdę, udawał, że jest naszym sojusznikiem w nadziei, że na- iwnie powiemy mu wszystko.

Nie zadowolili się telefonicznymi rozmowami i osobistymi odwiedzinami. Brał czynny udział w poszukiwaniach trupa Rasputina. Otulony w futro, z podniesionym kołnierzem, żeby nie być poznany, przejeżdżał wybrzeża Newy zwykłą konną dorożką w nadziei, że wpadnie na jakiś ślad.

Podczas jednej z wizyt, zawiadomił nas, że cesarzowa Aleksandra Teodorówna była najzupełniej przekonana o naszym udziale w spisku na Rasputina i żądała, aby nas natychmiast rozstrzelano. Otoczenie jednak mitygowało ją, nawet Protopopow radził oczekiwać przybycia cesarza z kwatery głów-

wnej. Wysłano do cesarza depezę i spodziewano się jego przyjazdu lada chwila.

Tego samego dnia M. zakomunikowała nam również nieprzyjemną nowinę, że gotują się zamachy na nasze życie. Okazało się, że poprzedniego wieczoru była niechcący świadkiem, jak dwudziestu najgorętszych zwolenników Rasputina w jego mieszkaniu zaprzysięgło nam zemstę.

Był to bardzo męczący dzień dla nas obu i odetchnęliśmy z ulgą po wyjściu ostatniego gościa. Trudno nam było mieć się ciągle na baczności wobec innych, zachowywać spokój i przez obojętność dla rozmaitych nowinek i pogłosk utwierdzać ludzi w przekonaniu, że nic nie mamy wspólnego ze zniknięciem mnicha.

Kiedy w końcu zostaliśmy sami, rozmawialiśmy przez dłuższy czas, omawiając wrażenia.

Nie wiedziałem, że W. książę jest tak prostym i szczerym człowiekiem. Straszne chwile przeżyte wspólnie zostały głębokie ślady na jego wrażliwym charakterze. Czuję się szczęśliwym, że mogę być z nim razem i podzielać jego niepokój i przymusową samotność.

ROZDZIAŁ XXI.

Trup Rasputina odnaleziony.

Rankiem następnego dnia (19 grud-

nia) cesarz przyjechał z głównej kwatery.

Osoby z jego otoczenia mówiły, że po otrzymaniu wiadomości o śmierci Rasputina, cesarz uczynił się pogodny, jak jeszcze nigdy od początku wojny.

On sam najwidoczniej czuł i wierzył, że zniknięcie „pątnika“ uwolniło go z tych ciężkich łańcuchów, których sam nie miał siły zerwać. Lecz po przybyciu do Carskiego Siola nastrój jego nagle się zmienił, poddając się wpływom otoczenia.

Najrozmaitsze plotki krążyły po mieście. Wiadomość o grożącej nam egzekucji doszła do robotników i spowodowała wielkie wzburzenie. Zwoływano mityngi, na których postanowiono zorganizować tajną straż dla naszej ochrony.

Pomimo, że byliśmy na stopie więźniów i z wyjątkiem członków rodziny cesarskiej nikt nie miał prawa nas odwiedzać, wielu jednak znajomym udało się dostać do Sergiejewskiego Pałacu. Przychodzili oficerowie rozmaitych pułków, zapewniając, że ich oddziały były gotowe bronić nas do ostatniej kropli krwi.

Odwiedzało nas mnóstwo osób. — Członkowie rodziny cesarskiej przyjeżdżali już od rana i zasypywali nas pytaniami. Zeszłego dnia ich uwaga była głównie zajęta aresztowaniem W. księcia, tak, że nie rozmawialiśmy o czem

innem. Obecnie książęta chcieli wiedzieć o wszystkich szczegółach tajemniczego zniknięcia Rasputina, — ale słyszeli od nas ciągle to samo.

W. książę Mikołaj Michajłowicz przybył przed obiadem i powiedział nam, że trupa Rasputina znaleziono w przeręblu poniżej Petrowskiego Mostu.

Wieczorem zjawił się gen. Maksimowicz, zawiadamiając W. księcia Dymitra Pawłowicza, tym razem w imieniu samego cesarza, że jest aresztowany.

Przeżyliśmy przykrą noc. Około g. 3-ciej rano obudzono nas, ostrzegając, że jakieś podejrzaną osobistość dostali się do pałacu tylnym wejściem. Tymaczyli służbie, że przystano ich tu w celu ochrony pałacu, ponieważ nie mieli jednak pisemnych rozkazów, służba wypędziła ich, obsadziła wszystkie wejścia pałacowe.

Dnia 20 grudnia znów prawie cała rodzina cesarska zebrała się w pałacu na herbacie. Znów podjęto dyskusję nad aresztowaniem W. księcia Dymitra Pawłowicza. Wszyscy byli oburzeni takim traktowaniem członka rodziny cesarskiej. Uważano areszt W. księcia za sprawę państwową i wypadek najpoważniejszego znaczenia.

(Cdn.)

UWAGI.

Polski Bóg w czapce rogatej.

Dobrem dla ludzkości jest wszystko, co z człowieka danej rasy wydobyć potrafi największą sumę entuzjazmu, idealnych porywów, najtrudniejszych poświęceń, wszelakiej twórczości.

Najpowszechniejszym, bo nieznanym granic rasy, silnikiem życia, to jest ciągłego, postępowego ruchu duszy, jest miłość płciowa. Ekstazy miłość bóstwa potrafiła nim być tylko u pewnych ludów dalekiego Wschodu, które bogactwo swego wewnętrznego, kontemplacyjnego życia zawdzięczały w głównej mierze nadzwyczajnym warunkom klimatu i żyzności ziemi, pozwalającym na spokojne nurzanie się w Bogu — zresztą łączyła się w jedno z miłością plemienia i jego idealnych celów, albo stała się przywilejem dusz nielicznych, wyjątkowych, wybranych. Miłość Ojczyzny natomiast stała się kategoriałym imperatywem moralnym mas u każdego ludu, który swoje miejsce pod słońcem musiał niezmiernym, ofiarnym wysiłkiem pokonać wywalić, obronić, włożyć w to tyle twórczej pracy, tyle łez, zgrzyot, serdecznych tęsknot, nadziei i dumy zwycięskiej, że nad tak wywalczoną i obronioną ziemią wybiła aureola świętości, mistyczna, jednocząca gnach kopuła, która ziemię całą przemieniała w kościół a jej mieszkańców w ofiarników i wyznawców.

Stała się następnie tak wywalczona, ukształcona i obroniona Ojczyzna niezaprzeczalną własnością Narodu, tak samo, jak istotną własnością człowieka jest poemat jego jednostkowego życia, wykreślony z własnych wysiłków, ukochany i ofiar taksamo jak niezaprzeczalną własnością artysty jest z głębin duszy wydarte dzieło jego sztuki.

Choćby bowiem analityczny t. j. rozkładający rozum wskazywał na niezależne odemnie przyczyny jako źródło czynów, nie nie potrafi zabić we mnie nieważkiego przekonania o istocie odpowiedzialności za wszystko, co uczyniłem i co czynię będą, że więc ja jestem właścicielem jedynym dzieła, jakie codziennym trudem, wzlotem i upadkiem wykrwawiłem, wyzwoliłem i sprzągnę w jedno.

Uczucie religijne było u nas Polaków zawsze słabe, powierzchowne. W zupełnej zgodzie z przysłowiem o krowie ryczącej i m'eku, śmiewaliśmy pobieżnie przed bitwą, obwieszali się dewocjami, fundowali kościoły (zwłaszcza w chwili większego strachu przed piekłem) ale, w gruncie rzeczy, religia nie była dla nas nigdy tem co najważniejsze. Brak fanatyzmu religijnego, który z jednej strony oszczędził nam okropności wojen religijnych i stosów heretyckich, dowodził z drugiej strony płytkości samej wiary. Bo im głębiej w co wierze, tem mniej znoszę ideę przeciwną, tem więcej jestem zdolny do gwałtu nawet, tem bezwzględniej odrzucam każdą kompromis. Chyba, że wzbił się na takie wyżyny myślenia filozoficznego, że ze szczytów owych znikną różnice szczegółów, nawet duże i wiara każda wyda mi się do drugiej podobna, równa. Myślny jednak nie miał nigdy zbyt wiele do filozofii zapadu. Nie byłśmy także nadzwyczajnymi kochankami kobiety, mimo i tutaj mylących pozorów, mimo przesadnej, sarmackiej galanterii wobec dam białogłowych i mimo powszechnego niemal pantoflarstwa („dla świętego spokoju”, „żaby nie drażnić bestji” a w istocie z braku twardej, nieustępliwej woli).

Polak historyczny pojmował miłość, podobnie jak nasz chłop do dziś dnia t. j. najpierw mocno zmysłowo a potem po gospodarsku. A więc znowu jako coś co nienajważniejsze, jakkolwiek bardzo potrzebne, nadobne i gładkie — i dlatego, zamiast, przepasany „Jej” szarą białdź po świecie w tęsknocie, zamiast iść między łwa i lamparta podnosić dla „Niej” rekawiczkę białą, wołał rzecz krótko załatwić weselem, a

dzikiego zwierza szukać w lesie, z oszczepem dla siebie i swej sławy myśliwskiej, bo tanto to farmazoństwo poprostu boską obraza.

I dlatego tylko jeden polski poeta utopił się z miłości i to — w Zbruczu. Natomiast miłość Ojczyzny była w Polsce zawsze najpowszechniejszą, najistotniejszą podniecia do wielkości. Z tej miłości wyrosło wszystko, (z bardzo nielicznymi wyjątkami) co największe w naszej historii i najoryginalniejsze w sztuce.

Ojczyzna stała się właściwym bóstwem Narodu polskiego, miejscem Świętem Świętych, duszą, dusz gorących, sakramentem, dogmatem. A kto to nazywa ograniczonością, chłopcem bałwochwalstwem szczegóły zamiast męskiej ogarniającej ludzkość całą syn-

tezy, wkładaniem Bogu na głowę rogatej czapki z piórem, zapomina, że, najpierw, ten polski Bóg był i jest jeszcze mistyczna, żywa dźwięnią serce i umysłów a więc tem czem musi być dla człowieka Bóg wogóle, jeśli niema się stać jedynie hieroglificznym znakiem pięknoducha i że, następnie ten polski Bóg, mimo swej czapki rogatej, ma Światowidowe, na czterech stronach świata patrzące oczy, to jest, że nawet w chwilach obłąkania niewolnego narodu snem messjanistycznym, nie zamykał się nigdy w ciasnej synagodze wyłączności żydowskiej, ale stał wysoko na gwiazdach i prowadził wszystkich nieszczęśliwych, bolejących do cudownego raju Świętego Du-

Kazimierz Brodziński.

Sędziowie przysięgli w procesie o morderstwo śp. St. Sobińskiego.

Jak wiadomo, w dniu 24 stycznia r. b. rozpoczął się we Lwowie wielki proces polityczny przeciw 17 członkom tajnej „Ukraińskiej Organizacji wojskowej”, oskarżonym o zdradę stanu i szpiegostwa a dwaj z nich Atamańczuk i Wierzbicki są oskarżeni o zamordowanie kuratora St. Sobińskiego. Rozprawa potrwa około 4 tygodni i wbrew pogłoskom, będzie jawna. Rodzinę śp. Sobińskiego będzie na rozprawie zastępował mec. dr. Antoni Nowak — Przygodzki.

Do rozprawy tej wylosowano już sędziów przysięgłych. W skład ławy wchodzi pp.: Baczewski Stefan urz. prywatny; Balko Tadeusz inż. wł. fir. „Elektra”; Banach dr. Stefan profesor Uniwersytetu; Górski Bronisław wł. restauracji; Górski Jan Kazimierz wł. bar. świec; Gromski dr. Edward, adw. dyr. Wieku Nowego; Herzmanek Stanisław em. urz. woj.; Kaufman Szymon właśc. realn.; Kierski Grzegorz kupiec; Krauss Stanisław dyr. Izby obr. magistratu; Mstałski Stanisław inżynier cywilny; Matzke Władysław dyr. Ski Radziwiłł Wimer; dr. Maczyński Wincenty em. rz. Pan. wł. realn.; Miernik Józef właśc. realności; Mokrzycki Antoni inż. wł. realn.; Niesio-

łowski Franciszek urz. Tow. Gosp.; Niżnikiewicz August kupiec; Nowacki Józef Roman przem. wł. realn.; Nowicki Marian em. naucz. wł. realn.; Pelczarski Franciszek kupiec; Pfau Jan Kandy wł. hurt. tekst.; Płotał Francisław prof. Uniwersytetu; Podlowski Julian prof. Uniwersytetu; Podlowski Julian maj. rzeź. wł. realn.; Stark Rudolf urz. bankowy Świeżawski Tomasz dyr. fabr. „Pelis”; Thom dr. Józef przemysłowiec; Tychowski Leon wł. realn.; Unger Eugeniusz rytownik; Urbanik Włodzisław majst. cukierniczy; Uwierka Alfons kupiec; Veltze Ludwik architekt; Verschleiser Jakób wł. realności; Wachtel dr. Filip urz. Izby handl. przem.; Walz Józef urz. Gal. Kasy oszczędności; Wierzbicki Adam urz. Ossolineum.

Jako zastępcy wybrani wesli pp.: Bittmar Roman urz. Tow. „Premier”; Bium dr. Jan prak. kon. Izby handl. przem.; Holstein-Beck Bogusław urz. bankowy; Jampoler Wilhelm wł. dóbr i realn.; Rogoyski Tadeusz inżynier; Schmidt Adam Jan mechanik; Schummer Edward st. ofic. magistratu; Samolewicz Władysław urz. Zak. ub. od wypadków; Schwarzwald Norbert kupiec. (w).

WIERSZEM.

Dorożkarz lwowski.

To nie dorożkarz, to literat
Oraz lingwista niezrównany,
Dziw, że miał czas na swoje studia,
Skoro od dziecka jest pijany.

Zapas wyrażen ma bogatszy
Niż Lindego dykcjonarz, —
Zapłać mu tylko według kursu.
Niechybnie o tem się przekonasz.

Jak ci tą swoją piękną mową,
Co tak jest bujna i bogata,
Całą familię porozstawia
Po wszystkich kątach tego świata.

Bowiem dorożkarz miasta Lwowa, —
To sobie snadnie uprzytomni, —
Czasem zapomni wydać reszty, —
Języka nigdy nie zapomni.

Janek.

bawił dyrektorem teatrów, przeżywał chwilowo na świętach we Lwowie, znany śpiewak p. R. Cyganik, którego nadzwyczajna muzykalność pozwoliła mu opanować trudną partię „Golema” w niespełna dwóch tygodniach. Dzięki temu opera E. d'Alberta wchodzi wreszcie na repertuar w sobotę dnia 7 bm. z p. Cyganikiem w partii tytułowej, p. Cywlińską jako Leś, p. Zathem jako rabinem Loew, pp. Peterem i Tarnawskim, w partjach ucznia i cesarza Rudolfa. Reżyseria p. Tarnawskiego. Dekoracje p. Balka. Przygotował operę muzycznie i dyryguje p. J. Leszczyński, po kilkudziesięciu lekcjach i próbach. Dyrektor opery p. Jerzy Bojanowski zachorował poważnie i od szeregu dni musiał wstrzymać się od dalszej pracy.

Teatr Nowości daje dziś po południu o godz. 3.30, po cenach znacznie zniżonych operetkę Gilberta „Dorine” z p. Korabianką w partii tytułowej. — Wieczorem „Nie-zwykły Seans”, sensacyjny dramat B. Veil lera. — W Sobotę o godz. 7.30 wiecz. „Najpiękniejsza z kobiet” z p. Korabianką.

— Przedstawienie dla dzieci w Teatrze Małym. Dziś o godz. 12-tej w południe po raz ostatni na ogólne żądanie działu „Po wrót Taty”, z udziałem całego zespołu teatru dla dzieci. Przedstawienie to polecamy młodzieży szkolnej, która w całych gruchach otrzymuje 20 proc. zniżki.

— „Murzyn Kik”. W sobotę o godz. 4-tej popoł. i w niedzielę o godz. 12-tej w południe atrakcyjna premiera dla naszych miłośników o wesołych przygodach murzyna w dżunglach i wśród białych ludzi. Liczne śpiewy i tańce urozmaicały tę historię. Ponadto „Osiołek i dzieci” oraz słwy Dziadus z podarkami.

— Posiedzenie sekcji filologicznej Koła lwowskiego TNSW. we wtorek, 10 bm., godz. 19, w sali konfer. państw. gimnazjum żeńskiego im. Kr. Jadwigi.

— Koło Pań opieki nad młodzieżą urządza w piątek 6 stycznia o godz. 11.30 przedpoł. w sali kina „Lew” poranek kinowy, na którym wyświetlona będzie komedia pt. „Minuta przed 12”. Czysty dochód na zakupienie ciepłej odzieży dla kształcącej się ubogiej młodzieży. 274

— Bronisław Gimpel, świetny skrzypek po ukończeniu tournée amerykańskiego i włoskiego, uwieńczonego sensacyjnym powodzeniem, przybył na krótki czas do Polski, celem dania szeregu koncertów. We Lwowie recital niezwykłego artysty odbędzie się we wtorek 10 bm. Bogaty program wieczoru obejmuje najcenniejsze utwory literatury skrzypcowej. Akompaniuje pianista Karol Gimpel 256

— Do wszystkich byłych członków Czytelnicy Akademickiej. Dnia 2 lutego odbędzie się Jubileusz 60-lecia Czytelnicy Akademickiej we Lwowie. Zarząd obecny Czytelnicy Akademickiej, nie chcąc nikogo z pośród byłych członków przy wysyłaniu zaproszeń pominąć, a będąc poświadczonym z powodu zawieruchy wojennej większości materiałów archiwalnych i wykazów dawnych członków, oraz zdając sobie sprawę, że adresy wielu byłych członków mogły ulec zmianie, zwraca się tą drogą do wszystkich byłych członków Czytelnicy Akademickiej, z usilną prośbą o jaknajszysze zgłoszenie się wraz z podaniem dokładnego adresu. Równocześnie chcąc z okazji Jubileuszu choć częściowo zrekonstruować zniszczone archiwum, Zarząd jaknajprzejmniej prosi byłych członków C. A., by łaskawie zechcieli jakiegokolwiek przez siebie posiadane materiały dotyczące historii działalności C. A., a zwłaszcza drukowane roczne sprawozdania wydziałów z ich działalności oraz fotografie dawnych zarządów, o ile im nie są potrzebne, w możliwie najkrótszym czasie dla archiwum C. A. odfarować. W razie nadesłania z zastrzeżeniem zwrotu, Zarząd zwrotów bezwzględnie gwarantuje. Przesyłki uprasza się a-

Wiadomości bieżące.

6
Styczeń
1928

Piątek

Trzech Króli

Jutro: Lucjana M.

Wschód słońca 8:19

Zachód 15:58

TEATR WIELKI.

Piątek 6 bm. o godz. 3.30 popoł. „Wesele” — ceny zniżone.

Piątek 6 bm. o godz. 7.30 wiecz. „Paganini”.

Sobota 7 bm. o godz. 3.30 popoł. „Wesele” — ceny zniżone popoł.

Sobota 7 bm. o godz. 7.30 wiecz. „Golem” premiera.

TEATR NOWOŚCI.

Piątek 6 bm. o godz. 3.30 popoł. „Dorina” — ceny zniżone popoł.

Piątek 6 bm. o godz. 7.30 wiecz. „Nie-zwykły Seans”.

Sobota 7 bm. o godz. 7.30 wiecz. „Najpiękniejsza z kobiet”.

TEATR MAŁY.

Piątek 6 bm. godz. 12 w południe „Po wrót taty” przedstawienie dla dzieci.

Piątek 6 bm. godz. 4-ta popoł. „Potas i Perlmutter” gość. występ A. Fertnera. Ceny zniżone.

Piątek 6 bm. godz. 7.30 wiecz. „Raj zamknięty”, gość. wyst. A. Fertnera.

Sobota 7 bm. godz. 3.30 popoł. „Murzyn Kik”, przedstawienie dla dzieci.

Sobota 7 bm. godz. 7.30 wiecz. „Raj zamknięty”, gość. występ A. Fertnera.

Niedziela 8 bm. godz. 12 w p. przed-

stawienie dla dzieci.

Niedziela 8 bm. godz. 4 popoł. „Potas i Perlmutter”, wyst. A. Fertnera. Ceny zniżone.

Niedziela 8 bm. godz. 7.30 wiecz. „Raj zamknięty”, gość. wyst. A. Fertnera.

KINOTEATRY.

Kopernik: Zdrada w Galicji.

Marysielka: Zdrada w Galicji.

Chimera: Falszywy książę.

Apollo: „Casanova” z Mozzuchinem.

Lew: „Casanova” z Mozzuchinem.

Palace: Królowa półświatka.

WYSTAWA ZIMOWA cz. W. Lama z Poznania, M. Gutkowskiej z Krakowa, J. Kłoda z Warszawy i M. Reyznera.

Teatr Wielki daje dziś, jako przedstawienie popularne, po cenach najniższych, arcydzieło St. Wyspiańskiego „Wesele” z p. Jednowskim w roli Wernyhory. Początek o godz. 3.30. — Wieczorem, ciesząc się stale niebywałym powodzeniem, operetka Fr. Lehara „Paganini”, z pp. Miłowską, Peterem i Tatrzańskim w głównych rolach.

Dla młodzieży szkolnej w sobotę po południu, o godz. 3.30 — dane będzie po raz trzeci „Wesele” St. Wyspiańskiego, po cenach specjalnie dla młodzieży szkolnej. — „Golem”. Wystawienie opery E. d'Alberta „Golem” stało się już we Lwowie legendarnie. Naznaczoną pierwotnie na koniec listopada, później przeniesioną na pierwsze dni grudnia, premierę tej opery, wskutek choroby przedstawiciela partii tytułowej musiano ustawicznie odkładać, co w repertuarze operowym powodowało nieprawdopodobny zamęt. Ponieważ opery tej po polsku nigdzie dotąd nie śpiewano i polscy śpiewacy jej nie umieli, dyrekcja teatru zmuszona była wreszcie starać się o pozyskanie śpiewaka niemieckiego do tej partii. Plan ten rozbił się o wygórowane (z powodu stosunku marki niemieckiej do złotego) żądanie honorarium ze strony barytona z Frankfurtu. Z kłopotliwej sytuacji wy-

dresować: Tadeusz Köhler, prezes C. A., Lwów, ul. Mochnackiego 1 10.

— Treść nr. 1. „Świata Kohlecego” przedstawia się bardzo zajmująco: Marta Ostens — Mężczyzna, za którego byn wyszła; Irena Jabłowska — Wielki wróg rodziny; Malibran — O polskich kobietach; Saadi — Fragmenty z perskiego, tłum. B. Jeżewski; Marja Kazecka — Leśniczki romans Pani Tuty; M. B. Yeats — Na dole, w wierzbowym gaju...; Marjan Popper: Tęsknota; Efeb — Pielęgnowanie suchej cery; Obserwator — Wypada nie wypada — Przegląd książek; Iza Glinka: Suknie domowe i do pracy zawodowej, korespondencja paryska; Kronika; Kącik praktyczny; Dobra Gospodyni; Towaroznawstwo itd. Wdzięczne modele (liczne kolorowe) z niezawodnymi krojami, oryginalne i travestis na bale kostiumowe. 254

Przy wyborze środków do tego celu należy zwracać szczególną uwagę na to, aby zmieszane z wodą ciepłą nie dawały one zbyt alkalicznych rozczyńców, bezwzględnie szkodliwych działających na skórę i włosy. Niestety większość reklamowanych obecnie preparatów nie odpowiada temu warunkowi.

Z wielu znajdujących się w sprzedaży środków najodpowiedniejszym do mycia włosów okazał się znany preparat pod nazwą „Eunice” (shampoo w proszku), wyrobu Tow. Akc. Fr. Karpiński w Warszawie. Substancje, wchodzące w skład Shampoo „Eunice” są tak dobrane, że wartość podwójnej torebki daje z 3 litrami wody rozczyń, pozwalający na najdokładniejsze usunięcie kurzu i nadmiaru tłuszczu, a jednocześnie naizupełniej nieszkodliwy. Shampoo „Eunice” ma szczególniejszą własność nadawania włosom po ich wysuszeniu puszystości i miękkości, ułatwiających nadzwyczajnie ondulację. 140

Reprezentacyjny Bal Mieszczański odbędzie się 11 lutego 1928.

k276

— Listy wyborcze we Lwowie. Jak się dowiadujemy, podstawą list wyborczych, sporządzonych we Lwowie, jest spis ludności przeprowadzony w mieście w maju 1926 r. Dlatego przy sprawdzaniu list wyborczych dla ew. reklamacji powinni interesowani szukać swych nazwisk w obwodzie zamieszkania w czasie owego spisu. — Prócz materiałów, uzyskanych ze wspomnianego spisu ludności biura statystyczne magistratu posługiwały się materiałami, czerpanymi z innych źródeł, a więc z różnych instytucji zawodowych, z izby skarbowej, z kancelarii uniwersyteckiej itd., tak, że można przyjąć, że uwzględniono w listach wszystkie osoby, nieobjęte spisem. — Ruch reklamacyjny — jak zdołaliśmy się poinformować — jest na razie bardzo słaby. W poszczególnych lokalach obwodowych zjawiają się po 2, 3 osoby dziennie, a są liczne lokale, w których nie było dotąd ani jednego wyborcy. Należałoby zainteresować się listami, by nie było później przykrych niespodzianek.

— Towarzystwo opieki nad zwierzętami komunikuje nam: W cyklu wykładów, urządzanych staraniem Twa opieki nad zwierzętami, jeden z prelegentów prof. dr. A. Trawiński omówił w prelekcji pt. „Z tajemnic rzeźni”, metody uboju bydła dla celów konsumpcyjnych tak ze stanowiska humanitarnego jakoteż sanitarno-ekonomicznego, dochodząc do wniosku, iż niema dotychczas idealnej metody uboju, oraz, że z powyższych względów uważać obecnie należy jako najlepszą metodę skrawanie po poprzednim odurzeniu (pozbawieniu świadomości) zwierząt rzeźnych zapomocą specjalnych przyrządów (maska rzeźna, wałek odurzający), jakoteż metodę bezpośredniego skrawania wedle t. zw. rytuału izraelskiego. Towarzystwo opieki nad zwierzętami odniosło się w myśl wywodów prelegenta do województwa z prośbą ujednostajnienia metod uboju bydła w rzeźni według opinii prof. Trawińskiego.

— Włec sanatorek. Dziś odbędzie się we Lwowie wiec kobiet z obozu „sanacji”. Zaproszenia podpisały jako organizatorki m. in. pp. dyr. seminarjum żeńsk.-naucz. dr. Jaworska, Bogdanowiczowa, żona radcy sądowego i członka Rady przybocznej, Norwid-



APOLLO

Dziś wielka premiera. — 2 serie razem. — 20 aktów. Najnowsze arcydzieło prawdziwego piękna, erotyzmu i sztuki kinematograficznej.

CASANOVA

Noce upojen miłosnych. Dramat tęsknoty, miłości, pożądania. Pieśni zmysłów, czar piękna. Jak czarodziejska balada, jak złota legenda, tka się przed naszym okiem, o załamującą historję miłości i rozkoszy głośnego uwodziciela kobiet.

O gigantyczności tego obrazu trudno pisać trzeba zobaczyć!

W głównej roli IWAN MOZZUCHIN.

Król miłości, uwodziciel kobiet, bohater tysiąca przygód romantycznych, Zniżki i bilety wolnego wstępu oraz passe-partout nie ważne aż do odwołania. Początek punktualnie o godzinie: 3-ciej, 5-tej, 7-mej i 9-tej. — Film wytwórni Cine Alliance w Paryżu, własność wypożyczalni „LUX”.

P. T. Prenumeratorów

prosimy uprzejmie o wpłacenie prenumeraty najdalej do 10 stycznia b. r., w przeciwnym bowiem razie będziemy musieli wstrzymać wysyłanie pisma. — Prenumerata miesięczna z przesyłką pocztową lub dostawą do domu wynosi 5 zł. 30 gr.

Steiger praktykuje w lwowskiej sekcji I.

Jak już donosiliśmy, Steiger, znany bohater procesu o zamach na Prezydenta Wojciechowskiego, objął w charakterze praktykującego aplikanta adwokackiego w lwowskim sądzie urzędowanie i narazie przydzielony został w tym charakterze do sekcji I. Funkcja jego jest bezpłatna. Po 3—4 miesiącach przejdzie on do sekcji III, gdzie wedle pogłosek ma być przydzielony do sędziego Rutki, który jak wiadomo, prowadził śledztwo przeciw Steigerowi, jako podejrzanemu o zamach i na podstawie wyników śledztwa s. Rutki odbył się następnie proces. Po odbyciu praktyki w sekcji III, Steiger przejdzie do sądu karnego.

Obecność Steigera w sądzie lwowskim wywołała w sferach sądowych wielkie poruszenie. Uderza szczególnie fakt, że Steiger zgłosił się właśnie do Lwowa, gdzie stał raz przed sądem doraźnym raz zaś przed ławą przysięgłych jako oskarżony o zamach. Dodać należy, że władze sądowe nie mogą odmówić Steigerowi przyjęcia go na praktykę w tut. sądach, gdyż jako kandydat adwokacki ma on tu wolne prawo wyboru, a ponieważ nie był karany sądowo nie stoi mu na przeszkodzie do objęcia funkcji we Lwowie. Steiger, wyzyskując pomysłą dla siebie koniunkturę, zgłosił się też do lwowskiego sądu. (w).

Cysterna oleju maszynowego pobrana na fałszywe weksle.

ARESztOWANIE DWÓCH OSZUSTÓW.

Drohobycz. (Tel. wł.) W dniu wczorajszym aresztowany został niejaki Markus Oberlaender, zamieszkały w Drohobycz pod zarzutem zbrodni oszustwa, popełnionej w ten sposób, iż na podstawie fałszywych weksli zakupił od filii firmy „Galicja” w Drohobycz jedną cysternę oleju maszynowego, wartości 6.000 zł.

Na pokrycie tego towaru wręczył Oberlaender weksle, podpisane przez Leona Russa, majstra ślusarskiego, zamieszkałego również w Drohobycz. Wystawione weksle Russ akceptował a żyrował Oberlaender.

Cysternę według wskazówek Oberlaendera wysłał kierownik biura sprządaży owej firmy, Eliasz Lichtenstein, zamieszkały w Drohobycz — do Sosnowca, gdzie firma „Siła” nabyła ten

towar o 500 zł. taniej od właściwej wartości. Zaznaczyć należy, że dyrekcja „Galicji” we Lwowie została w tej sprawie wprowadzona w błąd.

Oberlaender po podjęciu wymienionej kwoty zbiegł a wskazany przez Lichtensteina został w dniu wczorajszym aresztowany we Lwowie. W czasie przesłuchania Oberlaender zasypał Russa jako swego spółnika, podczas gdy Russ broni się tem, że nie wie o niczem i żadnej transakcji z Oberlaenderem nie przeprowadzał. Podobnie nie umie wyjaśnić, jakim sposobem na wekslach wyciśnięta została pieczęć jego firmy. Russa aresztowano i wraz z Oberlaenderem odstawiono do więzienia sądu w Samborze. Lichtenstein pozostawiony został na razie na wolnej stopie.

Neugebauerowa, żona inspektora armji we Lwowie, M. Bartłowa żona wicepremiera, Rutkowska żona szefa wydz. bezpieczeństwa w województwie lwowskim itd. (w).

— Dodatkowy budżet gminy. Projekt dodatkowego preliminarza zwyczajnego budżetu gminy m. Lwowa na rok 1927-28 jest wyłożony do przejrzania przez płatników danin komunalnych w biurze II wydziału Magistratu (ratusz II p. drzwi nr. 62) przez dni 7, a to od 5 stycznia do 11 stycznia br. włącznie w godzinach urzędowych od 9—13.

— Filipowski i tow. na wolności. — Dnia 2 stycznia br. opuścił więzienie przy ul. Batorego skazany na 3 miesiące więzienia za sutenerstwo Wiktor Filipowski. Jak wiadomo, policja wykryła w jego mieszkaniu dom, w którym Filipowski dla zysku przyjmował damy z półświatka, za co odsiedział właśnie karę. Prócz tego Filipowski wmieszany jest w znana afere Roz-

wój-film. — Jak się dowiadujemy, śledztwo w tej sprawie dobiega już końca. Przesłuchanych zostało dotąd ponad 300 osób. Akta w najbliższym czasie odejdą do prokuratury. W związku z tem dwaj główni bohaterzy Rozwój-film „prezes” Tarnawski i „wiceprezes” Huńka zostali wypuszczeni z więzienia śledczego w sam dzień wigilii Bożego Narodzenia i będą wobec tego odpowiadać za wolnej stopy. Jak wiadomo, z ramienia tow. Rozwój jako zastępca strony poszkodowanej występować będzie w procesie mec. dr. Pieracki (w).

— Złodziej z banknotem 500 zł. Od dłuższego czasu grasuje we Lwowie jakiś dostatnio odziany jegomość, który w oszukawczy a sprytny sposób naciaga kupców. Korzystając z chwili, gdy u upatrzono kupca jest większy ruch, kupuje jakąś białostkę i płaci za nią banknotem 500 zł. Po chwili, gdy kupiec wydał mu resztę, jego-

mość przypomina sobie, że posiada drobne, zwraca resztę, z której zdołał już ukraść pewną kwotę i dopiero po wyjściu jegomości kupiec przekonany się, że brakuje mu 50 lub więcej zł. Onegdaj w podobny sposób, usiłował oszukać pewnego kupca w pasażu Mikolascha. I choć kupiec polapał się, nie oddał niestety złodzieja w ręce policji. (s).

— Zamach samobójczy. Na życie targnęła się w dniu wczorajszym Maria Topolska, zamieszkała przy ul. Ryckerskiej 1. 10 i w zamiarze samobójczym wypila większą ilość spirytusu denaturowanego. Pogotowie ratunkowe przewiozło ją w groźnym stanie do szpitala powszechnego.

— Rewolwerowe strzały wśród zagadkowej gry. W szynku Maksa Münza przy ul. Żółkiewskiej 1. 48 zabawiali się wczoraj wieczorem gra w karty dwaj znajomi, Izrael Reiter, czeladnik krawiecki i Marcell Katz, pomocnik handlowy, obaj zamieszkali przy wsu mniianej powyżej ulicy. Gra „sześćdziesiąt sześć” odchodziła już od dłuższego czasu na dobre, gdy wtem Reiter zarzucił Katzowi nieuczciwą grę. Rozsierdzony z powodu tego zarzutu Katz rzucił kartami i spoliczkował Reitera. W szynku powstało zamieszanie a powiększył je jeszcze Reiter który wy dobył rewolwer i strzelił dwukrotnie do Katza, przyczem jednak strzały te chybiły. W szynku wynikła z tego powodu nieopisana panika. Reiter został aresztowany i odstawiony do aresztów policji nych.

— Zderzenie dwóch samochodów. Samochód osobowy nr. 8444, prowadzony przez szofera Stanisława Mikosia, kierowany z ul. Romanowicza w stronę pl. Akademickiego nie zważając na znaki ostrzegawcze post. Florka pędził z tak zawrotną szybkością iż najechał na samochód wojskowy nr. 4856, kierowany przez szofera Piotra Szajdę. Oba samochody uległy znacznym uszkodzeniom, samochód wojskowy osiadł w miejscu z potłamanym kołem. Niefortunego szofera pociągnięto do odpowiedzialności.

— Włamanie mieszkaniowe. Nieznani sprawcy włamali się do mieszkania Bronisławy Biskowej przy ul. św. Marka 20 i zabrali biżuterję, garderobę i bieliznę — ogólnej wartości kilku tysięcy zł.

— Trzy strzały pijanicy. Policja aresztowała wczoraj Stanisława Pamutę, murarza, który znajdując się w stanie pijanym strzelił trzykrotnie z rewolweru do rzeźnika Jana Potocznego, zamieszkałego przy ul. Marcina 1. 32. Szczegółem wszystkie trzy strzały chybiły.

— Z kroniki kradzieży. Aresztowany został Marcin Martyniszyn, przytrzymany na gorącym uczynku kradzieży kosza z garderobą stanowiącego własność Anny Sufińskiej z Chlebowic.

— O pielęgnowaniu włosów. Największą plagą włosów jest łupież i nadmiar wydzielanego przez gruczoły łojowe tłuszczu. To też często mycie głowy odpowiednimi środkami, nie drażniącymi skóry, rozpuszczającymi brud i łupież, stanowi najlepszą metodę należytego pielęgnowania włosów.

Wygrana tysiąc dolarów padła przed- wczoraj na kuponie u nas dolarówkę Nr 853 612 wygrał tę kwotę pewien współpracownik jednej z kawiarni, przy ul. Legionów. DOM BANKOWY Schütz i Chales Lwów, pl. Mariacki 7

Radjofon.

Piątek, 6 stycznia.

Warszawa (1111) godz. 12: Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny. Godz. 12.10: Transmisja poranka muzycznego z Filharmonii Warszawskiej. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna pod dyr. Józefa Ozimskiego oraz Dorota Gutowska (śpiew). Andrzej Komierowski (wiolonczela) i Wacław Niemczyk (skrz.). Część I. 1. Beethoven: Uwertura: „Poświęcenie domu” — wyk. orkiestra. 2. Beethoven: Koncert skrzypcowy — wyk. z tow. orkiestry p. W. Niemczyk. Część II. 3. Mozart: „Serenada” „Eine kleine Nachtmusik” — wyk. orkiestra. 4. Mozart: Arja królowej nocy z op. „Wesele Figara” — odp. p. D. Gutowska. 5. Tartini: Koncert wiolonczelowy — wyk. z tow. orkiestry p. A. Komierowski. Godz. 14—14.20: „Widowska kołodo-wa na wsi”. Godz. 14.20: Odczyt pt. „No-woczesne urządzenie domu i zagrody wiejskiej”. Godz. 14.40: Odczyt pt. „Najważniej-sze wiadomości i wskazania rolnicze”. — Godz. 15: Komunikat meteorologiczny. — Godz. 16.40: Odczyt pt. „Walka sportowa i walka klas”. Godz. 17.20: Koncert w wy-konaniu orkiestry dętej pod dyr. Al. Siel-skiego. Część I. 1. G. Fabiani: Marsz „We-hecja”. 2. F. Marchetti: „Złudzenia”, walc. 3. Verdi: Fantazja na temat z op. „Rigo-letto”. Część II. 4. Rossini: Uwertura do op. „Sroka Złodziej”. 5. A. Acorbi: „Pod błękitnym niebem Italii” Potpouri. 6. Ver-di: „Final” z op. „Aida”. Godz. 18.30: Komu-nikat PAT. Godz. 18.45: Przegląd wyda-wnictw periodycznych omówił prof. H. Mo-ścicki. Godz. 20.15: Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonii Warszawskiej. Godz. 22: Sygnał czasu i komunikat lotni-czo-meteorologiczny. Godz. 22.05: Komuni-kat PAT. Godz. 22.20: Komunikaty: poli-cyjny, sportowy. Godz. 22.30: Komunikaty PAT.

Kraków (566) godz. 10.15: Transmisja nabożeństwa z katedry poznańskiej. Godz. 16.40: Odczyt pod tyt.: „Z podróży po Azji Mniejszej”, wygł. dr. Tad. Kowalski. Godz. 18.50: Odczyt pt.: „Arur Grotter”, w 60-letnią rocznicę, wygł. dr. Helena d'Abancourt. Godz. 19.35: Odczyt pt. „Prze-glad radjowy”, wygł. dr. W. Wilkosz.

Poznań (344) godz. 10.15: Transmisja Na-bożeństwa z Katedry poznańskiej, celebra-cje Ks. Biskup Radoński, kazanie wygłosił Ks. Prałat Stanisław Adamski Podczas na-bożeństwa śpiewa chór katedralny pod dyr. Ks. dr. Gieburowskiego. Godz. 12.45: Kon-cert muzyki popularnej. Godz. 17.05: Od-czyt pt.: „Idee wychowawcze Polski współczesnej”, wygł. dr. L. Jaxa-Błkowski. Godz. 17.45: Arje operowe i pieśni Arty-stów opery poznańskiej w wykonaniu: dr. Wanda Rösslerówna (mezzosopran), Fran-ciszek Bedlewicz (tenor). Godz. 19.30: Od-czyt pt.: „Z galerii ilryków greckich”: Ar-ehiloch i jego poezja (w przekładach pre-legendy), wygł. dr. W. Klünger. Godz. 21.45: Koncert muzyki popularnej. Medjoan (315,8) godz. 17: Koncert z Cafe Elfil. Godz. 23: Jazz-band z Fiaschette-ria Toscana.

Wrocław (322,6) godz. 16.30: Koncert. Mascaqui. Godz. 21: Koncert muzyki skan-dynawskiej.

Królewiec (329,7) godz. 11.30: Koncert. Godz. 16.30: Koncert. Godz. 23.30: Muzy-ka taneczna.

Neapol (333,3) godz. 20.40: Transmisja z opery „Purytanie”, opera w 3 aktach Belliniego.

Kopenhaga (337) godz. 22: Koncert mu-zyki węgierskiej.

Barcelona (344,8) godz. 18: Muzyka ta-neczna. Godz. 19.20: Koncert.

Praga (348,9) godz. 12: Orkiestra.

Londyn (361,4) godz. 12: Wiolonczela i fortepian. Grieg — Sonata a-moll. Godz. 13—14: Koncert z hotelu Metropol. Godz. 18: Orkiestra Westfielda. Godz. 21.35: Kon-cert lekkiej muzyki angielskiej. Godz. 23: Muzyka taneczna z Riviera klubu.

Lipsk (365,8) godz. 16.30: Niemiecka mu-zyka kameralna 18. wieku. Godz. 20.15: „Alkestis”, opera w 3-ach aktach Glucka. — Godz. 22.15: Lekcja taffica. Charleston. — Godz. 22.30: Muzyka taneczna.

Helsingfors (375) godz. 19.10: Koncert or-kiestry. Muzyka popularna. Godz. 21.10: Koncert orkiestry. Muzyka popularna.

Stuttgart (379,7) godz. 16.30: Koncert.

Bern (411) godz. 16: Orkiestra z Kursalu. Godz. 17: Orkiestra z Kursalu. Godz. 21: Inscenizacja idylli dramatycznej Greyerza „Nime das nid”. Godz. 21.30: Orkiestra z Kursalu. Godz. 22.05: Orkiestra z Kursalu.

Frankfurt n. M. (428,6) godz. 20: Trans-misja sali koncertowej. Koncerty skrzypco-we Paganiniego i Viotiego. Następnie transmisja koncertu z Kassel.

Brno (441,2) godz. 20: Orkiestra. Godz. 21.45: Muzyka włoska.

Rzym (449) godz. 17.30: Muzyka tanecz-na. Godz. 20.45: Koncert.

Sztokholm (454,5) godz. 21.40: Koncert muzyki lekkiej.

Langenberg (468,8) godz. 9: Nabożeń-stwa katolickie. Godz. 13.05: Koncert.

Berlin (483,9) godz. 16.30—19: Koncert. Godz. 20: Koncert kompozycji Griega.

Bruksela (508,5) godz. 20.15: „Córka puł-ku” — Donizettiego.

Blok katolicko-narodowy we Lwowie

Otrzymujemy komunikat, który poni-żej w skróceniu podajemy:

Zawiazany dnia 4 stycznia 1928. Ko-mitet organizacyjny bloku katolicko-narodowego uchwalił, iż w akcji wy-borczej we Wschodniej Małopolsce kie-rować się będzie następującymi zasa-dami:

1. Uważamy, jako kardynalny nakaz skonsolidowaną akcję wyborczą, którą objęta być winna cała Wschodnia Małopolska, Konsolidacja ta z własną listą państwową winna być lokalna, oparta na zasadzie obrony polskiego stanu po-siadania na tych Kresach.

2. Wyznajemy zasadę, że w akcji wy-borczej skonsolidowanej nie może być wysuwane hasło walki z Rządem. Nie możemy się jednak zgodzić na żądanie byśmy w tej akcji szli bez zastrzeżeń z Rządem i przyjęli jego listę kandyda-tów.

Wiedeń (517,2) godz. 11: Koncert wie-deńskiej orkiestry symfonicznej. Godz. 16: Koncert popołudniowy. Godz. 18: Muzyka kameralna. Kwartet Sedlak-Winkler. Godz. 20: Koncert. Dawniejsza kapela nadworna, śpiewacy Maikl i Ettl, chóry.

Monachium (535,7) godz. 15.45: Koncert. Godz. 20.15: Koncert. Kompozycje Beetho-vena.

Budapeszt (556,6) godz. 19: Transmisja z opery królewskiej. Godz. 22.15: Muzyka cygańska.

Zurych (588) godz. 12.32: Koncert orkie-

3. Stoimy na gruncie listu Episkopatu polskiego i chociaż gotowi jesteśmy do najdalej idących ustępstw — to jednak nie możemy się zgodzić na naruszenie samej zasady listu pasterskiego, iż nie wolno głosować ani na grupy ani na oso-by wywrotowe i zwalczające otwarcie Kościoła katolickiego.

Na podstawie powyższych zasad Ko-mitet dążyć będzie do jak najszerzej konsolidacji wyborczej. Już obecnie re-prezentowane są w Komitecie następu-jące organizacje: Związek Organizacji Narodowych, Narodowa Organizacja Kobiet, Związek Ludowo - Narodowy, Stronnictwo chrześcijańskie - narodo-we, Komitet wyborczy Młodych.

Lwów, dnia 4 stycznia 1928 r.
Bieńkowski Stanisław, Marja Demeló-wna, Kazimierz Czartoryski, Jan Long-champs, Helena Oziębłowa, Gustaw Flach, Jan Opieński, Bertoni Tadeusz.

stry salonowej. Godz. 17.10: Muzyka ta-neczna kapeli Scelhy z hotelu Baur au Lac. Godz. 21.30: Koncert orkiestry salonowej. Hilversum (1050) godz. 12.15: Koncert tria. Godz. 17.10: Koncert. Orkiestra i śpiew. Godz. 18.55: Odczyt Godz. 20.15: Muzyka kameralna.

Niedoścignione 175n
Białe Trójkąt Radio-Słuchawki
Fabryka „Kontakt” Wyrobu krajowego
Lwów, Sykstuska 14. Wszędzie do nabycia.

Sport.

Dziś. Zawody narciarskie I. LKS. Czarni-na Pohulance o godz. 10.30; zawody ho-kejowe o mistrz. okręgu na torze Pogoni na „Gdańsku” o godz. 11-tej; zawody ly-żwiarskie dla młodzieży na torze Lwowski. Tow. Łyżwiarskiego o godz. 10.30.

(p) Mecz Warta — Hasmonea zo-stanie powtórzony. Echa zeszłorocz-nych rozgrywek o mistrzostwo Ligi. Jak donosiliśmy w swoim czasie, mecz Warta — Hasmonea o mistrzostwo

Ligi we Lwowie, który Hasmonea wy-grała 7:5 uznany został przez Wydział Gier i Dyscypliny PLPN. za mi-strzowski mimo, iż prowadził go sęd-zia niewyznaczony na te zawody i wogóle nie należący do sędziów ligo-wych. W sprawie tej Warta zażądała zwołania referendum klubów, które wypowiedziały się większością gło-sów za powtórzeniem meczu. Wobec

Fryderyk Skarbek

Kurator Fundacji Stan. hr. Skarbka

urodzony w Warszawie 11-go kwietnia 1865 r., zmarł we Lwowie po ciężkich cierpieniach dnia 4 stycznia 1928 r., za-opatrzony św. Sakramentami.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w sobotę, dnia 7-go stycznia 1928 r., o godzinie 12 w południe w Drohowyżu, stacja Mikołajów nad Dniestrem, na który Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza w żałobie po-grążona

Rodzina.

Adam Jasieńczyk Jabłoński

emerytowany radca Izby Skarbowej

przeżywszy 73 lat, po długich cierpieniach opatrzony św. Sakramentami przeniósł się do wieczności dnia 5 stycznia 1928 r.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się z krypty kościoła OO. Bernardynów dnia 8 stycznia 1928 r. o godzinie 2 popoł. na cmentarz Łyczakowski na który w smutku pogrążona żona krewnych, przyjaciół, znajomych i kolegów zmarłego zaprasza.

Lwów, dnia 5 stycznia 1928.

powyższego zawody mają być powtó-rzone do dnia 15 marca br. najpóźniej, chyba że oba kluby zrezygnują z ich rozegrania, uznawszy sprawę za prze-dawnioną. W związku z powyższem dowiadujemy się, że na referendum klubów Jutrzenka odmówiła oddania głosu, za co została ukarana grzywną w wysokości 100 złotych, zgodnie ze statutem PLPN.

Lwowskie Towarz. Łyżwiarskie.
W dniu 6 stycznia br. odbędą się na torze LTL. zawody dla młodzieży do lat 14-tu i lat 18-tu oraz dla juniorów w jeździe szybkiej i sztucznej. Zgło-szenia wolne od opłat, przyjmują się do dnia 5 stycznia br. g. 19 w kancela-rii przy ul. Pełczyńskiej. W dniach 7 i 8 stycznia br. odbędą się na torze LTL. zawody łyżwiarskie o Mistrzo-stwo Okręgu Lwowskiego w jeździe szybkiej, sztucznej i parami. Zgłosze-nia do 6 stycznia br. g. 19. W razie niepogody zawody zostaną przesunię-te. Zawody zapowiadają się nadzwycz-aj interesująco ze względu na udział najlepszych łyżwiarzy polskich, któ-ry obecnie dzierżą Mistrzostwo Pol-ski jak: pp. inż. H. Kikiewicz w je-ździe sztucznej, Wacław Kuchar w szybkiej, Bilorówna i kpt. Kowalski w jeździe parami. Nie ulega wątpliwo-ści, że nazwiska te ściągają liczną pu-bliczność na tor LT. Początek dnia 6 stycznia g. 10'30 — dnia 7 stycznia g. 14'30.

W Ameryce już dawno zrozumi-ano, co to jest PRZEMYSŁ

NARODOWY!
Dlatego też dziesiąt OO 7 RO-BOTNIK MA WŁASNY SAMO-CHOD!

OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczy się 20 gr.

KUPNO I SPRZEDAŻ.
10 groszy za wyraz

REPERACJE zegarków, precyzyjnie wykonuje Da-browski - Rozwarszewski, Lwów, Akademicka 2. (Hotel George'a). 267

FIRANKI, kapy, dywany, portjery, chodniki, materje meblowe najsolidniej sprzedaje Wank, plac Marja-cki 5, I. piętro. 1871

ALBUMY, teki i tuby na adresy i dyplomy, księgi pamiątkowe, wykonuje: artystyczna introligatornia Krzywickiego, Lwów, Piekarska 1 c. telefon 36-24. 9561

FORTEPIAN krzyżowy, prawdziwie dobry — sprze-dam niedrogo. Kopernika. 26 Skienarski. 13261

ZAJĘCZE skóry oraz lisy, kuny, tchórze, wydry ku-puje pracownia futer Karola Schürera, Senatorska 10. 76

REALNOŚĆ z 15 morga ogrodem, obiekt fabryczny, przy bocznej Żółkiewskiej, wileń murowana je-dnopiętrowa z wolnym mieszkaniem o 8 pokojach, z garażem i sadem w Brzuchowicach sprzed. Biuro pośrednictwa Juliana Wojtowicza Lwów, Sapiehy 9. 191

AJENCJA Fortuna Friedrichów, tele on 34-64 poszu-kuje do kupna majątki ziemskie, gospodarstwa mniejsze, drzewostany, mater atowe. 189

„CO CZYTAĆ należy” świeżo wydany katalog z ka-lendarzem na rok 1928 wysła na żądanie darmo księgarnia Marjana Hasckera w Stanisławowie. 3219

ZEGARKI, zegary, budziki, tylko najlepszych fabryk poleca znana od czterdziestu lat z solidności firma Jan Selteneich, Lwów, pl. Marjacki 5. 5

NA KARNAWAŁ chusty, szale, abażury poleca po cenach przystępnych Szkoła i pracownia batików Ireny Szulcowej Sakramentek 4. 0

DO SPRZEDANIA piękna parcela 610 sążni z funda-mentami w Brzuchowicach. Władomość ul. Kra-sickich 1 12/1 p. między 3-4 południu 11

FORTEPIANY, piany a, liharmonium na różne ceny używane zawsze na składzie. Sprzedaje, kupuje, mienia gotówką: Hanak, Piłsudskiego 21, I. p. 3323

LITURGJA: skład wszelkich przyborów kościelnych dewocjonalji i obrazów Lwów, ul. Kopernika 9, tel. Nr. 47-5. 70

CYCLECAR, Lwów Komonowicza, telefon 24-41 poleca samochody następujących marek: 6 cylin-drowe ESSEX 9/40 od dolarów 1.320, 6 cylindrowe HUDSON 17/10 od dolarów 2.000, 8 cylindrowe w linii STU 12 1/2 od dolarów 4.800, 4 cylindrowe angielskie WOLSELEY od dolarów 1.100. Sa-mochody używane najnowsze ypu okazująnie DODGE, Limuzyna luksusowa dolarów 1.100 LAN-CJA Limuzyna Weymannowska dolarów 2.500. Ro-nadio cały szereg innych wozów i motocykli. 73

DYWANY chodniki, kapy garnitury, portjery, firanki, materje meblowe poleca najtaniej

K. SKIBINSKI, Lwów Kopernika 4
tylko naprzeciw Szkowrona. 14

SPRAWY NAFTOWE

Monopol naftowy w Hiszpanii
a polski przemysł naftowy.

W związku z wprowadzeniem monopolu naftowego w Hiszpanii wysłana została delegacja polskich przemysłowców naftowych celem ewentualnej sprzedaży produktów naftowych Towarzystwu „Co Arrendataria del Monopolio del Petroleos” które wydzierżawiło monopol naftowy w Hiszpanii. Członek powyższej delegacji dr. Stefan Bartoszewicz zamieścił w „Gazecie” „Związku Rafinerów” interesujące sprawozdanie z pertraktacji w tym kierunku, które poniżej w streszczeniu przytaczamy.

Zaraz po pierwszych konferencjach z zarządem monopolu, na których delegacja nie wysuwając jeszcze swoich cen, starała się otrzymać ceny, po jakich monopol skłonny byłby produkty naftowe kupić. delegacja polska przekonała się, że ceny na benzynę, naftę, olej gazowy i olej opałowy (Fuel Oil) były tak niskie, że o sprzedaży tych produktów nie mogło być mowy. różnica w benzynie i naftie dochodziła do półtora — 2 dolarów na 100 kg.; w oleju gazowym i oleju opałowym do jednego dolara; natomiast cena parafiny jaką Zarząd monopolu w liście do posła naszego w Madrycie podał była 12—13 dolarów za 100 kg. cifa port hiszpański była za wysoka; ceny olei smarowych i specyfikację ich podano znacznie później i w formie nieobowiązującej.

Przystąpiliśmy więc do ułożenia kontraktu na sprzedaż 500 wagonów parafiny po zasadniczej cenie 13 dolarów za 100 kg. cifa port hiszpański, z klauzulą zwyczajową zniżkową według notowań każdorazowych cen amerykańskich na parafinę w jednym z pism fachowych amerykańskich, a jednocześnie poselstwo nasze prowadziło rokowania z rządem hiszpańskim o danie pozwolenia na wwóz do Polski nowych kontyngentów pomarańcz, win, fig, owoców suszonych itd. o wartości łącznej 5—6 milionów pezetów czyli wynoszącej równowartość 600 wagonów parafiny z dodatkiem jeszcze pewnej ilości smarów, co do jakości, ilości i cen których monopol jeszcze się nie oświadczył (1 dolar = 5.90 pezetów; jeden pezet = półtora złotego).

Gdy sprawa w ten sposób przybierała konkretne formy zarząd monopolu po otrzymaniu z naszej strony projektu kontraktu na sprzedaż 600 wagonów parafiny po 13 dolarów oświadczył nam, że otrzymał znacznie niższą ofertę amerykańską, na parafinę i może nam zapłacić tylko ceny amerykańskie — później wyszło na jaw, że właściwie oferty ze strony Ameryki nie było żadnej, lecz urzędnik monopolu obliczając ceny parafiny pomylił się, gdyż do cen amerykańskich za 100 kg. dodał koszty przewozu z Ameryki jednej tonny do portu hiszpańskiego i w ten sposób otrzymał cenę 12—13 dolarów za 100 kg., która została podana poselstwu.

Wogóle trzeba zauważyć, że Spółka Banków, która wydzierżawiła monopol i organizuje go, w tem pierwszym stadium organizacji zdradza jeszcze bardzo dużą dozę niefachowości i nie posiada wkwalfikowanych w handlu naftowym jednostek.

Ze strony monopolu przedłożono nam projekt kupna 600 wagonów parafiny po cenach amerykańskich, notowanych w pismach amerykańskich, lecz jednocześnie dodano, że od tych cen będą żądać rabatu w wysokości 8 do 10 procent.

Zarząd monopolu chcąc być za ostrożnym, redukował ceny amerykańskie w pismach notowane prawie o jednego dolara na 100 kg. co było znów nie do przyjęcia.

W ten sposób rokowania się rozpiły. Istnieje możliwość ponownego ich za-

wiazania, o ile cena 9 dolarów w międzyczasie nie ulegnie niższe z powodu spadku cen amerykańskich na parafinę; co do smarów odniosła nasza delegacja wrażenie, że niektóre gatunki ciężkich olejów dałoby się umieścić, gdyż odpowiadały naszym smarom stawianym warunkom i cenom, te ostatnie postanowiono jednak ze strony monopolu warunkowo a definitywnie oświadczenie ma nastąpić na początku przyszłego roku.

W kilka dni po przyjeździe naszej delegacji, przyjechała delegacja sowiecka z Paryża celem sprzedaży produktów naftowych monopolowi za 15 milionów dolar. Gdybyśmy wyjeżdżali, delegacja sowiecka umowy sprzedaży jeszcze nie podpisała, ale jak nas informowano rokowania były na najlepszej drodze. — Towarzystwo niezależnych przemysłowców amerykańskich złożyło monopolowi ofertę na 25 procent zapotrzebowania całego produktu naftowego; przyjechał też do Madrytu podczas naszego pobytu Sir Deterding i miał konferencję z dyktatorem Hiszpanii p. Primo-de-Rivera niewiadomo, czy wizyta p. Deterdinga miała na celu nawiązanie stosunków z monopolem, czy likwidację dotychczasowych interesów.

O przyjeździe naszej delegacji parokrotnie pisały gazety w Madrycie w tonie życzliwym, gdyż miało to być za początkowaniem stosunków handlowych z Hiszpanią i początkiem do zawarcia traktatu handlowego.

Nasz poseł w Madrycie p. Perłowski zadał sobie bardzo dużo trudu, by utworzyć drogę do wymiany produktów między Polską a Hiszpanią. Rząd hiszpański i sfery rolnicze (szczególnie po maraficzarze) zainteresowali się stosunkami z Polską.

Cała rzecz rozbiła się jednak o cenę. Rząd hiszpański oświadczył, że w sprawie ceny interwenjować nie może, — gdyż monopol jest instytucją handlową autonomiczną.

W końcu kilka jeszcze uwag o sytuacji naftowej w Hiszpanii i o samym monopolu. Do Hiszpanii weszły roku przywieziono 272.475 tonn produktów naftowych, w czem olei pędnych (benzyny) i gazowych 204.851 tonn; nafty 18.450 tonn, olei smarowych 26.942 parafiny 7.808 tonn, resztę stanowiły stałe smary, oleje opałowe, wazelina i t. d. Mniej więcej 40 milionów pezetów rocznie pobierał rząd hiszpański w postaci opłat celnych od wwożonych produktów naftowych. Z dniem 1 stycznia 1928 rząd zaprowadza monopol naftowy i wydzierżawia ten monopol Konsorcjum Banków Hiszpańskich (67 banków w czem kilka większych) i sam zastrzega sobie 30 procent udziału.

Motywy, jakie skłoniły rząd hiszpański do wprowadzenia monopolu naftowego, były przypuszczalnie dwójakie: 1) Hiszpania podczas wojny nagromadziła duże kapitały 67 banków, które otrzymały dzierżawę monopolu reprezentującą kapitał 12 miliardów pezetów Hiszpania pragnie stworzyć u siebie przemysł; monopol naftowy ma w programie włączenia naftowe, budowę rafinerii, powiększenie floty handlowej.

2) Produkty naftowe w Hiszpanii są bardzo drogie: litr benzyny o c. g. 0.720—0.745 sprzedawany jest po cenie 0.53 do 0.55 pezetów. Jeśli uwzględnimy cenę 15 pezetów za 100 kg. plus 14 procent dodatku waloryzacyjnego, to i tak 100 kg. benzyny sprzedaje się netto po 51 do 52 pezetów czyli po cenie blisko 9 dolarów; składy hurtowe i detaliczne (przeważnie dotąd w rękach Standartu i Shella się znajdujące) zarabiałały w ten sposób 4 do 5 dolarów na 100 kg.; jest to marża tak duża, że monopol, który zobowiązał się „tylko nie podwyższać dotychczasowych cen,

przy dobrej organizacji na samej tylko benzynie i olejach pędnych może zarabiać rocznie 35 do 40 milionów pezetów po potrąceniu administracji i należności, które ma zwracać rządowi.

Nafta, której konsumcja w Hiszpanii jest stosunkowo mała, jest jeszcze droższa od benzyny i sprzedawana jest po 0.65 pezetów za litr czyli ca 75 pezetów za 100 kg. po potrąceniu cła w wysokości 14 pezetów za 100 kg. plus 14 procent dodatku waloryzacyjnego wypada jeszcze 54 pezety netto za 100 kg. Monopol rządowy chce sam mieć te zyski, jakie dotąd miał monopol prywatny importerów. Zyski te mogą osią-

gać do 100 milionów pezetów rocznie z importu produktów naftowych bez cła.

Rząd wymaga od monopolu, by przeznaczył 20 milionów pezetów na wiercenia już w najbliższym czasie. Według osiągniętych przez nas informacji — monopol ma zamiar kupić tereny i wiercić w Wenezueli. Zwróciliśmy uwagę Zarządowi monopolu na nasze tereny naftowe i na nasze doświadczone siły techniczne. Kwestją tą jednak Zarząd monopolu słabo jeszcze zorganizowany naszymi mało interesuje się. — Gdybyśmy byli z monopolem w stałych stosunkach handlowych może i tą sprawą z czasem monopol zainteresowałby się.

Projekt ustawy o imporcie nafty do Francji.

Za pośrednictwem Państwowego Instytutu Eksportowego otrzymał Zw. Pol. Prod. i Rafin. Ol. Min. — projekt ustawy o imporcie nafty ostatnio złożony do Izby francuskiej. Projekt ustawy poniżej przytaczamy:

Art. 1. Import en gros ropy, jej pochodnych i odpadków odbywa się pod kontrolą państwa, czy to w postaci zezwolenia na mocy ustawy z 10 stycznia 1925 r., czy to w postaci zezwolenia specjalnego, ustanowionego w poniższych artykułach.

Wszelki import ropy wynoszący 500 tonn albo więcej miesięcznie podlega reżimowi zezwolenia specjalnego.

Import en gros nie dochodzący do 500 tonn miesięcznie podlega nadal ustawie z 10 stycznia 1925 r.

Art. 2. Zezwolenie specjalne jest udzielone w formie dekretu wydanego przez Prezydenta Rzeczypospolitej „en conseil des Ministres” po wysłuchaniu zdania Komisji, złożonej z dyrektora Państwowego Urzędu płynnych materiałów palnych i z przedstawicieli (po jednym) Ministerstwa Finansów, Spraw Zagranicznych, Wojny, Marynarki i Robót Publicznych.

Art. 3. Dekret przewidziany w artykule poprzednim powinien oznaczać:

- a) główny cel przedsiębiorstwa,
- b) charakter importowanych produktów: ropa, pochodne lub odpadki i maksymalną cyfrę dozwolonego rocznego importu,
- c) czas ważności zezwolenia specjalnego, który nie może przekraczać 15 lat dla ropy i 3 lat dla pochodnych,
- d) zobowiązania otrzymującego zezwolenie specjalne, dotyczące utworzenia i reparacji stoków rezerwowych pod względem importowanych produktów, oraz pierwszeństwa dostaw dla instytucji publicznych,

e) zobowiązanie otrzymującego zezwolenie specjalne ewentualnego zabezpieczenia wysokości proporcjonalnej do swego importu i na żądanie państwa wykonania kontraktów o dostawie państwowej o nabywaniu ropy lub pochodnych, bądź bezpośrednio, bądź pośrednio w formie partycypacji w товариствach, które byłyby ustanowione w tym celu.

f) kaucji lub gwarancji, które mogłyby być wymagane.

g) warunki i formy unieważniania zezwolenia za niedotrzymanie zobowiązań, narzuconych otrzymującemu zezwolenie specjalne.

Art. 4. Wszelka zmiana beneficjenta zezwolenia specjalnego, wszelka cesja całkowita lub częściowa jego praw może nastąpić tylko za aprobatą państwa, które musi przybrać formę dekretu wydanego „en conseil des Ministres”.

Art. 5. Osoby lub towarzystwa, które przed promulgacją obecnej ustawy trudniły się importem hurtowym ropy, jej pochodnych i odpadków będą miały prawo otrzymać zezwolenie specjalne i to na ilość maksimum ich importu rocznego w ciągu ostatniego pięcioletnia. Poza tem będą podlegały przepisom niniejszej ustawy i będą musiały złożyć swe podanie o zezwolenie specjalne w ciągu najwyżej 3 miesięcy od czasu promulgacji tej ustawy.

Art. 6. Minister Przemysłu i Handlu wykonywa kontrolę wykonania powyższych przepisów. W tym celu jego agenci mają dostęp do zakładów importujących i mogą żądać okazania im dokumentów, niezbędnych dla wykonania tej kontroli.

Art. 7. Wszelkie przepisy ustawowe lub reglamentacyjne poprzedzające lub przeciwnie tej ustawie są zniesione.

Kronika naftowa.

== Produkcja ropy w Rumunii. Produkcja ropy naftowej w Rumunii oceniana jest obecnie na około 1.100 wagonów dziennie. W październiku r. b całkowita produkcja wynosiła 330.000 tonn wobec 303.000 tonn we wrześniu tegoż roku. Górnictwo naftowe w Rumunii znajduje się obecnie w trudnościach wiertniczych, które mają być usunięte po inwestowaniu znaczniejszych kapitałów zagranicznych, belgijskich i niemieckich, o co prowadzone są już od dłuższego czasu pertraktacje.

== Eksploatacja tureckich pól naftowych. Bank handlowo-przemysłowy nosi się z zamiarem przystąpienia do eksploatacji pól naftowych w Szarköj. Bank powołał już do Turcji dwóch inżynierów amerykańskich, którzy przeprowadzić mają próbne prace wiertnicze w Tekirdaghi, Murofta i Szarköj. O ile wiercenia te dadzą rezultat pomyślny, założone zostanie towarzystwo akcyjne dla eksploatacji tureckich pól naftowych. (CEPS)

== Płace robotnicze w przemyśle naftowym w styczniu 1928 r. Komisja dla regulacji płac robotników przemysłu naftowego skonstatowała na posiedzeniu dnia 30 grudnia 1927 r. wzrost drożyzny artykułów żywnościowych od 30 sierpnia 1927 r. do 30 grudnia 1927 r. o 3.027 proc., a wzrost drożyzny artykułów odzieżowych o 0.571

proc. Ponieważ 75 proc. poborów zmienia się wedle stanu artykułów żywnościowych, a 25 proc. poborów wedle artykułów odzieżowych, przeto przeciętny wzrost drożyzny wynosi 2.13 proc. Zatem pobory robotników naftowych na m. styczeń 1928 r. pozostają w wysokości poprzedniego miesiąca. Relutum za węgiel nie zmieniono. Relutum za naftę ustalono 55 gr. za 1 kg.

== Produkcja szybu Standard II., o którego dowieńczeniu już donieśliśmy, utrzymuje się w wysokości 11,5 cysterny na dobę oraz 8 metrów sześciennych gazu na minutę. Jest to zatem największa z produkcji uzyskanych na szybach dowieńczonej w ub. roku. Jak nam donoszą, firma Standard-Nobel przystępuje do montowania w niedalekiej odległości od powyższego produkcyjnego otworu, nowego szybu Nr. 7.

== Ruch wiertniczy. Ruch wiertniczy w Uryczu, obok Schodnicy, zwiększa się, a mianowicie: Urycka Ska montuje 4 nowe rygi. Również w Mraźnicy rozpocznie się szereg nowych wierceń przez największe tutejsze koncerny naftowe, które kontraktowo są do tego zobowiązane, przyczem ostatnie dowieńczenia na terenach mraźnickich rokuja jaknajlepsze horoskopy dla nowych wierceń, czy to za głęboko, czy też płytko ropa. Na terenach w Popielach (obok Borysławia) i w Krętiach (obok Ry-

LWOW 5 stycznia	
Polak, kurs oficjalny	80
Polak, kurs prywatny	80 3/4 - 80 3/8
Złoty w Zurichu	50 50
Frank złoty	24. 17 0
Gram złota	" 5 1/2
Diagram cielęba	" 0 7
" mięsa wol.	" 2 8 1/2
" cukru	" 1 50
Letnar żyta	" 43 1/2
Fona węgla jurnosi.	" 55 1/2
Wskaźnik kosztów utr.	204 1/2
sezonowyci.	182 3/4
Złoty w obiegu	24. 1,111. 71 3/4
- tego banknotów	" 127. 13 00
Bilona	" 333 300 000
Stopa dyskontowa	" 1 1/2

Maszyny młyńskie, Walce, Kamenie, Jagielniki, Tryjery, Turbiny, Motory ropie Dle le, gazowe, Transmisje, Pasy, Gurty, Gazy, Siatki, Pompy, Prasy do dachów k, Olejarnie poleca na spłaty

„PILOT“
Lwów, ul. Batorego 4.
Tel. 1-79.

261

MONOGRAFIE artystyczne. Malarstwo klasyczne. Zeszyt 1. Leonardo da Vinci, Michał Anioł, Rafael. 2. Velasquez, Murillo, Ribera, 3. Francesco Goya. 4. Portrety i angielscy. Cena zeszytu 1 i 2 Zł. 20.— Cena zeszytu 3 i 4 Zł. 12.— 4 zeszyty Zł. 64.— plus porto wysła na 6 rat miesięcznych Księgarnia Mariana Hasklera w Stanisławowie. Katalogi darmo. 13215

KAMIENICE: trzypiętrowa, komfort, Piekarska, do chód 400 zł. Cena 22000 dolarów — wypłata około 1000 dolarów. — dwupiętrowa, komfort, Zofii, do chód 750 zł. Cena 14000 dolarów — dwupiętrowa, komfort, Kopernika, do chód 650 zł. Cena 10000 dolarów. — jednopiętrowa, wolne mieszkanie ogrod. Sa iehy. Cena 6000 dolarów wypłata 2000 dolarów. Wille całe wolne z ogrodami, różne kamienice w każdej dzielnicy, parcele, sprzeda Centralna Agencja, Kopernika 14. 215

PIANINA nowe od 2200 złotych. Gwarancja fabryczna. Długie raty. Nowacki, Piłsudskiego 17. 250

AUTOBUS 14-to osobowy sprzeda okazynie „Cyclocar“ Lwów, Romanowicza 9. Telefon 20-01. 264

ETOLA gronostajowa okazynie do nabycia. Ogł. dać Socki, Akademicka 3. 266

MATERACE
WŁADYSŁAW WEBER Lwów BATOREGO2

AKUMULATORÓW wystawa — samochodowe, motocyklowe i radiowe — angielskie i niemieckie — najlepszej jakości „Cyclocar“ Lwów, Romanowicza 9, telefon 20-01. 264

ANGIELSKIE samochody Wolseley w cenie od 1.100 dolarów na składzie — „Cyclocar“ Lwów, Romanowicza 9, telefon 20-01. 263

„ZACHĘTA“ ul. Legionów 7. Obrazy wybitnych malarzy polskich tanio i na spłaty. Okazyjnie rysunki Matejki. Wygrane 1 stycznia obrazy Nr. 499 i 457. 273

KAMIENICE mniejsza, możliwie śródmieście. wolne mieszkanie dogodne warunki kupię. Zgłoszenia z opisem, ceną. Administracja „Stanisław“. Pośrednictwo niepłatne. 245

KAMIENICA dwupiętrowa komfortowa, blisko tramwaju, okolica Listopada zaraz do nabycia Zgłoszenia przyjmuje Biuro Res, ul. Akademicka 24, I p. Pośrednicy wykluczeni. 246

WILLA piętrowa o dziesięciu ubikacjach wolnych, obszernym ogrodem, w bardzo dobrym położeniu, prawie nowa koło rogatki Łyczakowskiej, 3.500 dolarów, oraz różnych innych kamienic sprzeda „Ajencia“, ulica Krzywa 2. Telefon 45-18. 248

Fabryka pantofli i papuczy
Lwów, ul. Wronowska 4 (boczna Kopernika) poleca i wykonuje **PANTOFLE** wszelkiego rodzaju, **PAPUCZE** na podszewie skórzannej i **Filcowej**. **PAPUCZE** na buciki a la śniegowce, buty do polowania i t. p. 258

Ruchliwego przedstawiciela
poszukuje poznańska wytwórnia stojaków do dekoracji okien wystawowych. Zgłoszenia piśmienne do „PAR“ Poznań, Al. Marcinkowskiego 11 pod Nr 53,9. 257

POSADY POSZUKIWANE,
4 grosze za wyraz.

ZARZĄDCA folwarku, polak, w sile wieku z dobrymi świadectwami poszukuje posady po kawalerku. Horzany p. Rudki p. restante „Prawdziw“ 163

SAMODZIELNA krawcownia, specjalistka strojów balowych poszukuje sycia po domach. Referencje pierwszorzędne. Hirsowa, Łyczakowska 27. 153

Biuro Machniewskiej, Kopernika 22, telefon 446, poleca kucharzy, bony, gospodynie dworskie, wykwalifikowane kucharki, pokojowe, służące, wszelką służbę miesiową, dworską, restauracyjną. 1168

OSOBA starsza, zdrowa, inteligentna, spokojna, zajmująca się domem, dziećmi, lub osobą potrzebującą opieki, wyręczenia we wszystkim. Wymagania bardzo skromne. Administracja I. P. Łowo Polskie, 268

BIURO NIEMCZYŃSKIEJ, Lwów, plac Akademicki 3, Telefon 13-61, poleca nauczycielki, nauczycieli, Francuski, niemiecki, bony, pielęgniarki, gospodynie, klucznice, kucharki, ogrodników, rzemieślników, ekonomów, leśniczych, szoferów, woźniców 259

RUTYNOWY, egzaminowany tabularzysta, emerytowany urzędnik sądowy, samodzielny w dziale niespornym, poszukuje zajęcia przedpołudniowego, ewent. do 3. popoł. w banku paracelnym lub u notariusza. Zgłoszenia w administracji pod „Tabularzysta“ 130

POSZUKUJE miejsca szofera, który ma ukończony kurs, średni wiek, inteligentny, był oficer armii Hallera na wsi lub w mieście od 15 lutego lub 1/III 1928 Tadeusz Zarowicz, Ujście dwór. p. Śniatyn 196

FACHOWO uzdolniona gospodyni, kucharka wykwalifikowana, gotująca oszczędnie, ładna, żutna, bezwzględnie sumienna poszukuje pracy. Słowo Polskie „Samodzielna“ 242

WOLNE POSADY.
8 groszy za wyraz.

LEŚNICZEGO rewirowego z niższym egzaminem państwowym poszukuje Zarząd lasów Pieniaki p. Podkamień koło Broduw Nadsyłac odpisy świadectw, a nieuwzględnione zostaną bez odpowiedzi. 13.

PLEBANJA poszukuje gospodyni. Administ. A. Z. 170

ZAKUP ROPY BRUTTOWEJ.

przez Państwową Fabrykę Olejów Mineralnych.

Na podstawie art. 3 ustawy z dn. 1 maja 1923 r. Dz. U. Rz. P. Nr. 55 poz. 387 oświadcza Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych, iż odnośnie do ropy bruttowej, wyprodukowanej w miesiącu grudniu 1927 r. wykona prawo zakupu następujących marek tejże ropy:

Borysław-Tustanowice	Grabownica-Humniska	Iwonicz
Opaka	Potok	Klimkówka
Bitków magazyna „Dąbrowa“	Harkłowa	Libusza
Bitków magazyna Comp. Fr. Polon.	Kryg zielona	Lipinki
Pasieczna	Krosno-bezparafinowa	Wulka
	Krościenko-bezparafinowa	Rypne
	Węglówka	

Innych gatunków ropy powyżej niewymienionych Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych nie zakupuje.

Ponadto podaje Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych do wiadomości, iż zgodnie z art. 2-gim powyżej wymienionej ustawy, ustalone zostały przeciętne ceny targowe z miesiąca grudnia 1927 r. za 1 wagon a 10.000 kg. loco zbiorniki Towarzystw magazynowo-tłocznioowych, względnie loco cysterna na stacji nadawczej dla ropy marki:

Borysław	na Zł. 1.853—	Krościenko wolna od paraf.	na Zł. 1.890—
Orów	1.853—	Krościenko parafinowa	1.760—
Popiele	1.853—	Łodyna	1.853—
Schodnica	2.223—	Holowiecko	1.853—
Wierzchnia Mraźnica	1.853—	Zmiennica-Turzepole	1.853—
Urycz	2.131—	Wulka	1.853—
Rypne (loco Broszniów)	1.890—	Iwonicz	1.946—
Słoboda Rungurska	1.853—	Węglówka	1.853—
Kosmacz	1.853—	Równe-Rogi (wolna od parafiny)	1.890—
Opaka	1.853—	Równe-Rogi (parafinowa)	1.760—
Paszowa	1.760—	Rymanów	1.723—
Bitków (loco zbiorniki „Dąbrowa“)	2.261—	Wańkowa	1.853—
Bitków (loco zbior. Com. Franco-Polonaie)	2.035—	Potok	2.316—
Pasieczna	2.261—	Ropienka ad Dukla	1.760—
Ropienka dolna	1.908—	Grabownica-Humniska	2.316—
Strzelbice	1.853—	Lipinki	1.853—
Rajskie	1.853—	Libusza	1.853—
Harkłowa	2.165—	Klimkówka	1.946—
Kryg zielona	1.946—	Zagórz	1.890—
czarna	1.515—	Kłęczany	3.150—
Szymbark	1.890—	Stara-wieś	3.521—
Krosno wolna od paraf.	1.890—		
parafinowa	1.760—		

„POLMIN“

Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych

(—) Pilot.

(—) Dr. Schramm.

We Lwowie, dnia 3 stycznia 1928 r.

229

MAGISTRAT KRÓL. STOŁ. MIASTA LWOWA.

Do L. M. 148712/27.

Przetarg ofertowy.

Wydział III. Magistratu król. stoł. miasta Lwowa ogłasza przetarg ofertowy na dostawę cementu portlandzkiego dla robót miejskich i potrzeb betoniarni miejskiej na Bodnarówce w ilości po 40 (czterdzieści) wagonów miesięcznie w czasie od 1 marca do końca maja 1928 r. Dostawa ma następować kolejno i nieprzerwanie i rozpoczyna się od dnia 1 marca 1928.

Blizsze warunki dostawy są do przejrzenia w Oddziale Drogowym Magistratu, III. p. drzwi Nr. 95, codziennie w godzinach urzędowych względnie na żądanie przesłane będą pocztą za nadesłaniem kwoty 1 zł. w znaczkach pocztowych.

Oferty pisemne w zamkniętych kopertach z napisem „Oferta na cement“ z podaniem ceny w złotych za jeden wagon normalny t. j. 10.000 kg. loco wagon stacji Persenkówka, wraz z dowodem złożenia w Kasie miejskiej wadium w wysokości 5% (pięciu procent) oferowanej kwoty za całą dostawę należy wnieść pocztą lub osobiście do dnia 12 stycznia 1928 r. godzina 12 ta w południe do rąk Dyrektora Wydziału III. Magistratu III. p. drzwi Nr. 120., poczem nastąpi komisyjne otwarcie ofert i ewentualny przetarg ustny.

Magistrat zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez podania powodów.

We Lwowie, dnia 29 grudnia 1927 r.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa.

Jan Strzelecki w. r.

Komisarz Rządu p. o. prezydenta miasta.

74

Główny CENNIK NASION na r. 1928

już wyszedł. Wysyłka na żądanie

Emil FREEGE - Kraków

111 Lubicz 38 i Sukiennice 15/16

Lwów, Trybunalska 3.

DO małej rodziny katolickiej potrzebna kucharka bardzo dobrze gotująca w średnim wieku bezwzględnie uczciwa. Płaca 60 zł. Adres: Borysław post-estante dla D. 173

POSZUKUJE się korepetytora do pomocy trzem chłopcóm uczącym się do klasy I. III i V gimn. Warunki umowy listownie. Naczelnik stacji kolejowej w Dubnie. 247

MIESZKANIA SWIEŻY LOKALE.
8 groszy za wyraz.

POSZUKUJE jednego pana do wspólnego pokoju. K. Jadwigi 12 II p. m. 16. 245

POSZUKUJE pokoju z umeblowaniem lub bez, z osobnym wejściem dla jednej osoby. Zgłoszenie do „Administracji“ „K. M.“ 1293

POKÓJ umeblowany do wynajęcia, parter lewy Nowy Świat 3. 131

POSZUKUJE pokoju umeblowanego ewentualnie z całodziennym utrzymaniem w okolicy Politechniki. Zgłoszenia pod adresem Marja Wasilewska, Teatryńska 35. 121

POSZUKUJE pomieszczenia 2-3 pokoje, kuchnia z kominkiem, w śródmieściu ewentualnie przy ulicach Zyblikiewicza, Mikołaja, Długosza, Supińskiego, Kalcza za odstępnem. Zgłoszenia pod „Komfort“ Reklama Prasowa Chorażczyny 7. 10181

WYŚMIENITA STARA SOPLICA



założ.
1888
Fondée

nagród
78
Distinctions

B. KASPROWICZ'a GNIEZNO

Wszędzie do nabycia!

Reprezentacja: **E. KOSSOWSKI,**
LWÓW, UL. SAPIENY 8. 1271

ZAMIENIE pomieszczenie 3-pokojowe piękne lecz bez komfortu minie do Politechniki na 4 lub 5-pokojowe z komfortem w dzielnicy Listopada. Pośrednicy wykluczeni. Wiadomość pod „Komfort“ do administracji. 249

POSZUKUJE pokoju kawalerskiego z komfortem i osobnym wejściem. Zgłoszenia do Administracji pod „120“. 252

MŁODE małżeństwo poszukuje mieszkania z komfortem i lub 2-pokojowego z kuchnią. Zgłoszenia do Administracji pod „Luty“. 253

NAUKA I WYCHOWANIE.
8 groszy za wyraz.

DYPLOMOWANA nauczycielka wyucza francuskiego niemieckiego, udziela konwersacji oraz pomaga w nauce szkolnej — także przygotowuje się do matury z wszystkich przedmiotów Długosza 37, II p. 49

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekutowicza, Warszawa, Żorawia 42. Kursy wyuczą listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kalfografji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, niemieckiego, francuskiego, angielskiego. Po ukończeniu świadectwo. Żądacie prospektów 29

MARJA Michałowska, b. nauczycielka Instytutu Muzycznego w Kości udziela lekcji fortepianu po domach. Ubozowa 4, II p. 13235

4000 zł. dam profesorowi gimn. za skuteczne przygotowanie do matury. Zgłoszenia pod „Reprobowany“ do adm. słowa. 83

MAŁŻEŃSTWA.
15 groszy za wyraz.

PRAGNĘ nawiązać korespondencję z młodym inteligentnym mężczyzną na stanowisku. Cel matrym. Zgłosz. do adm. słowa Polsk. pod „Korespondencja“ 240

ZE STARSZYM PANEM o wyższej kulturze i stanowisku, ewentualnie wdowcem z dziećmi zawrze znajomość w celu matrymonialnym. Pani w średnim wieku, religijna, wykwalifikowana, szlachetna, materialnie niezależna (dochód). Zgłoszenia pod „Życie rodzinne“ do administracji słowa. 241

KUZYNE DONIESIENIA.
8 groszy za wyraz.

NA KARNAWAL poleca firma Wittels, Rutowskiego 7. ostatnie nowości w jedwabach francuskich. Długoterminowy kredyt przy cenach ściśle gotówkowych. 13313

ZŁOCENIE, srebrzenie wykonuje solidnie i najtaniej. Wł. Buszek, Lwów, Akademicka 6, telef. 18-48. 4

PRACOWNIA sukien „Lucyny“, Mikołaja 13, I p. przyjmie wszelkie zamówienia i przerbk. 13249

SPECJALNE opaski przeciw obniżeniu żołądka. Opaski na czas odmienny i popołudniowe. Opaski po operacjach ślepej кишки itp. Bandaże na zaopatrzenie i usunięcie największych przepuklin. L. Polaczek, bandarzysta, Sambor 53. Cenniki darmo. 13168

CHOROBY weneryczne i zastarzałe skórne, neurastenję seksualną leczy specjalista dr. Frisch, Wąłowa 11. 6

FIRMA katolicka we Lwowie nawiązała kontraktowe zobowiązania dostawy 40.000 mtr³ surowca materiału budowlanego do końca 1928 roku. Celem sprawnego uruchomienia i uzupełnienia taboru kolejki, poszukuje spółnika do 50% z gotówką 10.000 złotych, najchętniej inżyniera budowy dróg em. drogomistrza lub kolejomistrza, polaka ze Lwowa lub z prowincji, który mógłby udzielić technicznych porad. Stała współpraca pożądana lecz nie konieczna — mieszkanie na miejscu eksploatacyjnym zapewnione bezpłatnie. Praca już rozpoczęta jak również ekspedycja na razie do 20 wagonów dziennie. Zgłoszenia do administracji „Okaziecielowi“ do wodu osobistego Nr. 8547/734 10

ZA mieszkanie nawet 1 pokojowe obej nie administracji realności ewentualnie odpłatnie czynsz ustawowy. Zgłoszenia pod „Inżynier“ Nowa Reklama, Batorego 26. 83

CHRZEŚCIJAŃSKI Zakład szklarski B. Steinhach, Lwów, Lindego 3. Tel. 45-59. Wielki wybór ram do obrazów. Ceny jak najniższe. 230

PIENIADZE na pierwszą hipotekę lepszą niż lwowskich realności ma do umieszczenia Adwokat Lewin, Wąłowa 11 A. Telefon 27-64. 77

WYJAZD do Warszawy zbyteczny. Złatwiamy zlecenia w sądach, ministerstwach, instytucjach państwowych, handlowo-przemysłowych. Parcelacja sprzedaż majątków, pożyczki hipoteczne. Windykacja wstępi, należności. Spółdzielnia „Stołeczny Dom Złoty“ Warszawa, Nowy Świat 42. 248

Komitet Towarzystwa Gospodarskiego Wschodniej Małopolski, Lwów, Kopernika 20, OTWORZYŁ BIURO URZĄDZENIA LASÓW, które po najniższych cenach wykonawa plany urządzenia gospodarstw leśnych i programy gospodarcze. 269